

Andrzej Uciecha

Afrahat "List synodalny" (Demonstratio XIV. Exhortatoria. Patrologia Syriaca I,573-726)

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 46/1, 18-51

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ANDRZEJ UCIECHA
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

**AFRAHAT *LIST SYNODALNY*
(*DEMONSTRATIO XIV. EXHORTATORIA.*
PATROLOGIA SYRIACA I, 573-726)**

APHRAHAT, *SYNODAL LETTER*, (*DEMONSTRATIO XIV. EXHORTATORIA.*
PATROLOGIA SYRIACA I, 573-726)

ABSTRACT

List Synodalny, czyli 14 *Mowa* Afrahata, to oficjalne pismo skierowane do Kościoła w Seleucji-Ktezyfoncie. Afrahat opisuje czasy prześladowań chrześcijan w Persji Szapura II. W Kościele perskim pojawiły się wtedy spory i walka o stanowiska wśród duchownych. Pasterze Kościoła wykorzystywali swoją pozycję, kolaborując z urzędnikami państwowymi. Postawa kleru budziła zgorszenie wśród wiernych.

Aphrahat's *Synodal Letter*, or his fourteenth *Demonstration*, is an official letter addressed to the Church of Seleucia-Ctesiphon. Aphrahat describes the period of persecution which affected Christians in Persia under the rule of Shapur II. The Persian Church was shaken by arguments and struggles for power, Church leaders abused their position collaborating with state officials. The conduct of the clergy scandalized believers.

Wstęp

List Synodalny jako czternasta w kolejności *Mowa* znajduje się w drugiej części dzieła Afrahata, zredagowanej w latach 343-344. Pers poruszył w niej kwestię polemiki z judaizmem, mówiąc o obrzezaniu, o święcie paschy, o szabacie, o przepisach pokarmowych, o powołaniu ludów, o Mesjaszu Synu Bożym, o dziewictwie i świętości, o definitywnym odrzuceniu Żydów, o opiece nad biednymi, o prześladowaniach, o śmierci i czasach ostatecznych. W krytycznym wydaniu tekstu *Demonstratio XIV* Parisot umieścił w podtytule określenie *Exhortatoria*, podając w przypisie cały tytuł *Mowy* z rękopisu *BM ad 17 182: Demonstratio de exhortatione et contentione*. Problem traktowania *Listu Synodalnego* jako integralnej części dzieła perskiego Mędrca wydaje się być jednoznacznie rozwiązany. Jest to oficjalne pismo skierowane do Kościoła w Seleucji-Ktezyfoncie: „Gdy byliśmy wszyscy zgromadzeni, postanowiliśmy napisać ten list do wszystkich naszych

braci, synów Kościoła, gdziekolwiek [byliby]: [my] biskupi, prezbiterzy, diakoni i cały Kościół Boży ze wszystkimi swoimi dziećmi zewsząd, którzy są u nas, do naszych braci umiłowanych i drogich: biskupów, prezbiterów i diakonów, ze wszystkimi dziećmi Kościoła, którzy są u was i z całym ludem Bożym, który jest w Seleucji i Ktezyfoncie, i gdziekolwiek indziej, niech będzie w Panu naszym i Bogu i naszym Ożywicielu, który przez Chrystusa dał nam życie i postawił nas przed sobą, obfity pokój” [14,1 (573,1-14)]. Afrahat opisuje czasy prześladowań chrześcijan w Persji Szapura II. W Kościele perskim pojawiły się wtedy spory i walka o stanowiska wśród duchownych. Pasterze Kościoła wykorzystywali swoją pozycję, kolaborując z urzędnikami państwowymi. Postawa służalczości kleru wobec władzy świeckiej budziła zgorszenie wśród wiernych. W *Liście Synodalnym* krytyce poddani zostali także judeochrześcijanie, dla których historyczna przynależność do określonego narodu i przywiązanie do materialnych i partykularnych praktyk stanowiły istotę poprawności religijnej. Uznawali oni Jezusa, syna Dawida za Chrystusa, równocześnie strzegąc wszystkich przepisów żydowskich¹. Tworzyli sektę *czystych*. Możliwe, iż byli to *nazarejczycy*². Dowody z Pisma, którymi często posługuje się Pers, przemawiały jedynie do tych, którzy przyzwyczajeni byli do midraszu oraz znali zasady i tradycję interpretacji hagadycznej. Kościół perskiego Mędrca pozostawał w stałym niebezpieczeństwie powrotu do praktyk judaizmu.

Wydania tekstu

W. Wright, *The Homilies of Aphraates, the Persian Sage, edited from syriac manuscripts of the fifth and sixth century in the British Museum*, London 1864.

J. Parisot, *Aphraatis Sapientis Persae Demonstrationes* (Patrologia Syriaca 1), Paris 1894; (Patrologia Syriaca 2), Paris 1907, s. 1-489 (tekst syryjski i tłumaczenie łacińskie).

Przekłady nowożytne

Francuski

Aphraate le Sage Persan, *Les Exposés I-X*, Paris 1988, t. I (Sources Chrétiennes 349); *Les Exposés XI-XXIII*, Paris 1989, t. II (Sources Chrétiennes 359). Traduction du Syriaque, introduction et notes par Marie-Joseph Pierre.

Niemiecki

Aphrahat, *Unterweisungen I-X*, Freiburg 1991, Bd. 1 (Fontes Christiani 5/1); *Unterweisungen XI-XXIII*, Freiburg 1991, Bd. 2 (Fontes Christiani 5/2). Aus dem Syrischen übersetzt und eingeleitet von Peter Bruns.

¹ Por. M.-J.Pierre, *Aphraate le Sage Persan. Les Exposés I-X*, Paris 1988, s. 90-91 (Sources Chrétiennes 349).

² *Nazaréens* według M.-J.Pierre'a (tamże, s. 92); *nazorens* według A.F.J.Klijna: *Nazoréens*, Dictionnaire encyclopédique du christianisme ancien 1, s. 1714.

Bibliografia

Bruns P., *Aphrahat*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, Bd. I, Freiburg 1993, kol. 803.

Bruns P., *Das Christusbild Aphrahats des Persischen Weisen*, Bonn 1990.

Desprez V., *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeskiego (431)*, t. 1-2, tłum. J. Dembska, Kraków 1999 (Źródła Monastyczne 21-22).

Chavanis J.M., *Les lettres d'Afrahat, le sage de la Perse, étudiées au point de vue de l'histoire et de la doctrine (Dissertation)*, Lyon – Saint-Etienne 1908.

Childers, Jeff W., *Humility Begets Wisdom and Discernment. Character and True Knowledge in Aphrahat*, *Studia Patristica* 41 (2006), s. 13-22.

Hausherr I., *Aphraate (Afrahat)*, w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, t. I, Paris 1937, kol. 746.

Higgins M.J., *Aphraates' Dates for Persian Persecution*, *Byzantinische Zeitschrift* 44 (1951), s. 265-271.

Kessel G.M., Pinggéra K., *A Bibliography of Syriac Ascetic and Mystical Literature*, Leuven / Paris / Walpole, MA 2011 (Eastern Christian Studies 11).

Lavenant R., *Aphraate (270 ?-345 ?)*, *Dictionnaire encyclopédique du christianisme ancien*, t. 1, s. 173-174.

Maude M., „Who were the B'nai Q'yâmâ?”, *The Journal of Theological Studies* 36 (1935), s. 13-21.

Pariset J., *Aphraates ou Pharhad*, w: *Dictionnaire de théologie catholique* I/2, Paris 1903, kol. 1457-9.

Nedungatt G., *The Authenticity of Aphrahat's Synodal Letter*, *Orientalia Christiana Periodica* 46,1 (1980), s. 62-88.

Ortiz de Urbina I., *Afraate*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, Bd. I, Freiburg 1957, kol. 687.

Pierre M.-J., *Thèmes de la controverse d'Aphraate avec les tendances judaïsantes de son Église*, w: *Controverses des chrétiens dans l'Iran sassanide (Chrétiens en terre d'Iran II)*, ed. Ch. Jullien, Paris 2008, s. 115-128 (Cahiers de Studia Iranica 36).

Simon M., *Verus Israel. Étude sur les relations entre chrétiens et juifs dans l'empire romain (135-425)*, Paris 1948.

Vööbus A., *Aphrahat*, *Jahrbuch für Antike und Christentum* 1960, Bd. 3, s. 153.

Uciecha A., *Postawa duchowieństwa Kościoła Perskiego w czasie prześladowań Szapura II*, w: *Vobis Episcopus vobiscum christianus*, red. W. Myszor, A. Malina, Katowice 2004, s. 278-287.

Tenże, *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata*, Katowice 2002 (Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 3).

Tenże, *Rola i znaczenie „córek przymierza” w Kościele Perskim IV i V wieku*, *Verbum Vitae* 19 (2011), s. 233-246.

Tenże, *Idea walki w ascezie „synów przymierza” na podstawie Mów Afrahat*, w: *Między sensem a bezsensem ludzkiej egzystencji. Teologiczna odpowiedź na fundamentalne pytania współczesnego człowieka. VIII Kongres Teologów Polskich, Poznań 13-16 września 2010 r.*, Poznań 2012, s. 526-535.

Tenże, *Afrahat. O wierze (Demonstratio Prima. De fide*. Patrologia Syriaca I, 5-45), *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 37,2 (2004), s. 158-170 (tłumaczenie z języka syryjskiego, wstęp i komentarz).

Tenże, *Afrahat. O miłości (Demonstratio Secunda. De caritate*. Patrologia Syriaca I, 48-96), *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 39,1 (2006), s. 53-67 (tłumaczenie z języka syryjskiego, wstęp i komentarz).

Tenże, *Afrahat. O poście (Demonstratio Tertia. De ieiunio*. Patrologia Syriaca I, 97-136), *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 42,1 (2009), s. 85-96 (tłumaczenie z języka syryjskiego, wstęp i komentarz).

Tenże, *Afrahat, O modlitwie (Demonstratio Quarta. De oratione*. Patrologia Syriaca I, 137-182), tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 43,1 (2010), s. 31-44.

Tenże, *Afrahat, O wojnach (Demonstratio quinta. De bellis*. Patrologia Syriaca I, 184-237), tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 43,2 (2010), s. 248-262.

Tenże, *Afrahat, O synach przymierza (Demonstratio sexta. De monachis*. Patrologia Syriaca I, 240-312), tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 44,1 (2011), s. 177-197.

Przekład³

Mowa XIV – List Synodalny

14,1 (573,1-14) Gdy byliśmy wszyscy zgromadzeni, postanowiliśmy napisać ten list do wszystkich naszych braci, synów Kościoła, gdziekolwiek [byliby]: [my] biskupi, prezbiterzy, diakoni i cały Kościół Boży ze wszystkimi swoimi dziećmi zewsząd, którzy są u nas, do naszych braci umiłowanych i drogich: biskupów, prezbiterów i diakonów, ze wszystkimi dziećmi Kościoła, którzy są u was i z całym ludem Bożym, który jest w Seleucji i Ktezyfoncie, i gdziekolwiek indziej, niech będzie w Panu naszym i Bogu i naszym Ożywicielu, który przez Chrystusa dał nam życie i postawił nas przed sobą⁴, obfity pokój.

14,2 (573,15 – 576,26) Chcemy was powiadomić, bracia i przyjaciele, i gdy tylko wam oznajmimy również i my sami sobie przypomnimy to, co wydarzyło się w naszych dniach z powodu naszych grzechów, które pomnożyły się, umocniły i zwiększyły ból. Nasze umysły oślepyły bezmyślnie i nie przebudziłyśmy się, aby Bóg zwrócił się do nas, jak mówi przez proroka: „Nawróćcie się do mnie, a ja nawrócę się do was”⁵. Również Ozeasz mówi: „Zabierzcie ze sobą słowa i nawróćcie się do Pana”⁶. A Izajasz mówi: „Szukajcie Pana, gdy możecie Go

³ Przekład na podstawie wydania krytycznego: J. Parisot, *Aphraatis Sapientis Persae Demonstrationes*, Paris 1894, kol. 573-726 (Patrologia Syriaca 1).

⁴ Przez Chrystusa Bóg przywrócił ludziom życie i dostęp do siebie.

⁵ Za 1,3.

⁶ Oz 14,3.

znaleźć, wzywajcie Go! Gdy jest blisko, niech grzesznik porzuci swoją drogę, a człowiek bezbożny swoje myśli⁷. Napisane zostało również: „Jeśli szukacie Pana, pozwole się wam znaleźć; jeśli jednak Go porzucicie, i On was porzuci”⁸. I przez Dawida jest napisane: „Pan spogląda z nieba, aby zobaczyć, czy jest ktoś roztropny, szukający Boga. Wszyscy razem zblądzili i zostali potępieni; i nie ma nikogo czyniącego dobro ani jednego”⁹. Jeremiasz zaś powiedział: „Szukałem wśród ludu mego męża, który uzupełniłby mur i stanął w wyłomie ze względu na ziemię, abym jej nie zniszczył, i nie znalazłem”¹⁰. Pan powiedział jeszcze do Jeremiasza: „Idź i powiedz mężom judzkim i mieszkańcom Jerozolimy: Jak długo jeszcze nie będziecie przyjmować upomnień”¹¹. I powiedział przez proroka: „Wzywałem was, a nie odpowiedzieliście”¹²; „wielkim głosem wołać będziecie do moich uszu, ale was nie wysłucham”¹³. I napisano: „Nikt nie żałuje za swój grzech ani nie mówi: cóż uczyniłem?”¹⁴.

14,3 (577,1 – 581,4) Powstali oto w naszym ludzie przywódcy, którzy porzucili prawo i wychwalali się w nieprawości. Zdobyli majątność/władzę i pokonała ich chciwość. Pożyczają na procent i biorą odsetki; i nie ma nikogo, kto przypomni, co jest napisane: „Nie będziesz brał odsetek ani lichwy”¹⁵ i „Kto chce zamieszkać w przybytku Pana, nie daje swoich pieniędzy na lichwę”¹⁶. Powiedziano też: „Ten, kto nie bierze lichwy ani nie pożycza dla odsetek”, i nie popełnia żadnej z tych obrzydliwości, które wylicza Ezechiel, „w tym upodobał sobie Bóg”¹⁷. W tym teraz czasie są ludzie, którzy kierują się przemocą i nadużywają prawa, są stronniczy. Usprawiedliwiają winnych, a niewinnych potępiają; kochają bogaczy, a biednych nienawidzą; pasą samych siebie, a rozpraszą owce¹⁸; świat ich zaślepił. Kochają łapówki; wypędzają prawość; nienawidzą upomnienia; kochają bezbożność; nienawidzą pokornych, a kochają wyniosłych, pysznych i próżnych. W ich dniach światło pociemniało, a sól utraciła smak¹⁹, doktrynę ogarnął mrok, prawo zniknęło, winnicę zniszczono, ciernie porosły; ludzie zasnęli i Zły posiał chwast²⁰, powstały fale i wzmogły się burze, woźnice padli i rydwany wpadły w zamieszanie; żeglarze posnęli i zatoneły ich łodzie. Prawo skrepowano i zaplombowano świadectwo. I stał się kapłan jak lud²¹. Książęta żądają złota, a sędzia orzeka przez łapówkę; wielki przemawia dla swej przyjemności; gardzą biednymi i niszczą nieszczęśliwych w kraju. Gryzą swoimi zębami, głosząc pokój; a jeśli ktoś nie wrzuci im czegokolwiek do ust, ogłaszają wojnę przeciw niemu²². Odrzucają sądy i przekręcają wszystko, co sprawiedliwe. Krwią budują Syjon i nieprawością Jerozalem. Ich przywódcy osądzają przez łapówki, a ich kapłani nauczają dla zapłaty; prorocy wieszczą za pieniądze i przekonują, że mają nadzieję w Panu, mówiąc: „Oto, Pan jest pośród nas”²³; dlatego też noc nad nimi i ciemność bez proactw²⁴. Pełni gniewu dyszą

⁷ Iz 55,6-7.

⁸ 2 Krn 15,2.

⁹ Ps 53,3-4.

¹⁰ Chodzi o Ez 22,30.

¹¹ Jr 35,13.

¹² Jr 7,13.

¹³ Ez 8,18.

¹⁴ Jr 8,6.

¹⁵ Kpł 25,36.

¹⁶ Ps 15,1.5.

¹⁷ Ez 18,8.

¹⁸ Por. Ez 34,2.

¹⁹ Por. Mt 5,13.

²⁰ Por. Mt 13,25.

²¹ Por. Iz 24,2; Oz 4,9.

²² Mi 3,5.

²³ Mi 3,9-11.

²⁴ Por. Mi 3,6.

złością. Kochają oburzenie i lubią stawiać sidła. Ich przyjemnością jest drwić jeden z drugiego, jakby ktoś spożywał miód i wylizywał plaster. Prawda została połknięta i nagana uciekła. Ludzie uczciwi odeszli, a nauczyciele są traktowani jak głupcy. Nazywają dobrych złymi, a złych dobrymi; traktują światłość jak ciemność, a ciemność mają za światłość. Nazywają goryczą to, co jest słodkie, a słodkością to, co jest gorzkie; uważają się za mądrych i we własnym mniemaniu za roztropnych. Uniewinniają winnych za łapówki, a sprawiedliwość oddzielają od sprawiedliwego²⁵; niszczą przepowiednie, a proroctwo odrzucają.

14,4 (581,5-19) To właśnie popełniliśmy i to nam się przydarzyło: zostaliśmy ograbieni, prześladowani i rozproszeni. Ci, którzy nie chcieli dać, żądają, abyśmy dali im w nadmiarze. Jedni drugich nienawidziliśmy i dlatego namnożyli się ci, którzy nas nienawidzą za nic²⁶. Obrażaliśmy i dlatego nas obrażają; gardziliśmy i dlatego nami gardzą; kłamaliśmy i dlatego nas okłamują; wywyższaliśmy się i dlatego jesteśmy poniżeni; uciskaliśmy i dlatego jesteśmy gnębieni; narzekaliśmy i dlatego ogarnęło nas zwątpienie. Najdrożsi, w ten sposób postępowali niektórzy spośród nas: sądzili stronnico i nie dbali o sprawiedliwość, nikt nie pamiętał o proroku, który powiedział: „Podążajcie za sprawiedliwością i czyńcie dobro uciśnionym”²⁷.

14,5 (581,20 – 585,14) Nasz Bóg w wielkim swoim miłosierdziu dał dowód ludziom co pewien czas, gdy grzeszyli, i wszczynał sprawę z ludźmi; a chociaż miał taką władzę, nie używał przemocy. Prorok Izajasz mówi bowiem: „Pan powstał, aby sądzić, powstał, aby sądzić swój lud. Pan przybywa na sąd przeciw starszym swego ludu i przeciw jego przywódcom, ponieważ spalili winnicę i nagromadzili łupy biednych; pognębili i okryli wstydem słabych”²⁸. Jeremiasz zaś mówi: „Będę was sądził – mówi Pan – jak sądziłem waszych ojców”²⁹. Micheasz mówi: „Pan będzie sądził swój lud i oskarży Izraela”³⁰. I Izajasz mówi: „Przedłóżcie wasz sąd – mówi Pan. Przedłóżcie wasze zamysły – mówi Król Jakuba”³¹. Mojżesz zaś rzekł do Izraela: „Uczyn sobie sędziów i pisarzy dla wszystkich twoich pokoleń, aby sądzili lud sądami sprawiedliwości. Nie będziesz przyjmował łapówek ani miał względu na osoby; wysłuchajcie tak małego jak wielkiego, aby błogosławił ci Pan”³². Nawet w strasznym sądzie nad Sodomą nasz dobry Bóg był łaskawy i okazał Abrahamowi swoje miłosierdzie, gdy rzekł, że nie będzie sądził z gniewem³³. On też wyjaśniał Ezechielowi surowość sądu, gdy wyszedł niszczyciel, aby zniszczyć Jeruzalem. Prorok począł czynić mu wyrzuty: „Dlaczego chcesz wyniszczyć wszystko, co zostało z Izraela?”³⁴ i wyjaśnił mu, ukazując obrzydliwość dwudziestu ludzi; i prorok został przekonany, że żli otrzymali sprawiedliwą karę. Przekonał też Jonasza przykładem wrastania dyni: gdy ten żałował, że ona uschła, powiedział mu: „Ty, użalasz się nad pędem dyni, który jednej nocy wyrósł, a następnej nocy usechł. A ja nie miałbym uzalić się nad Niniwą, wielkim miastem, w którym jest więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, oprócz dzieci i noworodków, które nie odróżniają prawicy od lewicy, i mnóstwo zwierząt!”³⁵. A gdy chciał wyniszczyć swoją winnicę, ponieważ rodziła dzikie grona zamiast winogron, ustanowił sędziami mężów Judy i mieszkańców Jeruzalem, i rzekł: „Rozsądźcie między Mną a moją winnicą”³⁶.

²⁵ Por. Iz 5,20-21.23.

²⁶ Por. Ps 69,5.

²⁷ Por. Iz 1,17.

²⁸ Iz 3,13-15.

²⁹ Chodzi o Ez 20,36.

³⁰ Mi 6,2.

³¹ Iz 41,21.

³² Pwt 16,18-19; 1,17.

³³ Por. Rdz 18,17-32.

³⁴ Ez 9,8; 11,13.

³⁵ Jon 4,10-11.

³⁶ Iz 5,3.

14,6 (585,15 – 588,2) Zobaczcie, moi drodzy, miłosierdzie naszego dobrego Stwórcy, który w gniewie niszczy złych, ale zbawia i wyzwala sprawiedliwych. Wygubił bowiem pokolenie w dniach Noego, ponieważ żyli bezbożnie, zbawił jednak Noego i synów jego domu według swego miłosierdzia³⁷. Powalił Sodomę i jej towarzyszki, ale Lota wybawił ze środka upadku³⁸. Również w Egipcie, gdy pozabijał pierworodnych Egipcjan, zachował pierworodnych synów Izraela³⁹. W dniach Ezechiela, gdy zniszczył miasto, uczynił znak między oczami ludzi sprawiedliwych⁴⁰ i ich wyzwolił; Bóg nie skazuje bez sądu.

14,7 (588,3-13) Lecz dzisiaj w naszym ludzie są mądrzy sędziowie, zdolni w przewidywaniu: zanim postawią ludzi przed sądem, osądzają ich i potępiają! Co więcej, chociaż zdolni i przewidujący w osądzaniu, potępiają nie tylko ludzi umiejących rozróżnić prawicę od lewicy, lecz gorzej jeszcze, [potępiają] także niemowlęta i wiele jeszcze nienarodzonych dzieci, które są w łonach ich matek; biednych i ubogich oraz niezliczone miriady ze świętego przymierza.

14,8 (588,14 – 589,16) Znalazł się u was jeden z naszych braci, który przywdział koronę i jego kraina nie mogła go ścierpieć. Gdy jego kraj nie chciał go przyjąć, udał się on daleko do innych królów, i poprosił ich o łańcuchy i więzy, które zaczął rozdawać w swoim kraju i swoim mieście. Naszym zdaniem, zamiast łańcuchów, które ten król z nałożoną koroną żądał od swoich współbraci królów, powinien on być domagać się od nich wynagrodzenia, które mogłyby rozdać swoim urzędnikom, ludziom swojego kraju i swojego miasta, zamiast łańcuchów i więzów. Mądry posłucha i zrozumie; dlatego napisaliśmy wam to, moi drodzy. Król bowiem wkłada koronę w środku swego miasta i przyjmuje królestwo pośród swoich książąt; wszyscy zaś mu sprzyjają; on więc wchodzi do skarbcza i bierze dary i liczne prezenty, i rozdziela je wszystkim swoim książętom; zarządza ułaskawienie w całym swoim królestwie; rozrywa łańcuchy we wszystkich więzieniach, które są pod jego panowaniem; uwalnia więźniów i wyprowadza uwieczonych, koi ból cierpiących, ponieważ właśnie przyjął królestwo. W ten właśnie sposób zdobywa zaufanie, że będzie silny w swoim królestwie i będzie panował jako król nad wszystkimi ludami. Ale nieprawość jego ponad grzech Roboama; i wiedza jego sędziów jest bardziej dziecinna niż tych młodzieńców, którzy należeli do rady Roboama⁴¹.

14,9 (590,17 – 592,14) Słuchajcie więc, najmilsi: mogłoby się zdarzyć, że jakiś wielki król ustanowił zarządcę nad całym swoim mieniem i całym swoim domem, a ten zarządca postępowałby źle, wywyższając się ponad swoich współtowarzyszy i ponad sługi króla⁴², i bez sądu i oskarżenia ująłby ich, uwięził, poniżył ich i wzgardził, i taki sędzia nie chciałby szukać ani wiedzieć, czy oni są winni, czy niewinni, z lochu i więzienia słudzy owi wołaliby i donieśliby swemu panu: „Ten twój zarządca, nasz towarzysz, uwięził nas bez powodu; ani nas nie osądził, ani nie przesłuchał, ani nie obwinił”. Co powiecie na to, bracia? Czy jest możliwe, że Pan pochwali swego zarządcę? Jest to dla nas jasne, że temu zarządcy, który nałożył swoim towarzyszom więzy bez sądu i znieważył ich, król odbierze władzę i uczyni mu tak, jak ten postąpił ze swoimi towarzyszami. Tak bowiem ten Król napisał nam: „Takim sądem, jakim wy sądzicie, was osądzą”⁴³. I upominał,

³⁷ Por. Rdz 6,5-22.

³⁸ Por. Rdz 19,29.

³⁹ Por. Wj 12,29-30; Ps 105,36-37.

⁴⁰ Por. Ez 9,4-7.

⁴¹ Por. 1 Krl 12,6-14.

⁴² Por. Mt 24,45-51; Łk 12,42-46.

⁴³ Mt 7,2.

ostrzegął, mówiąc: „Baczcie, jak słuchacie”⁴⁴: „Takim sądem, jakim wy sądzicie, was osądzą”⁴⁵.

14,10 (592,15 – 593,27) Pycha i próżność zrujnowały wielu. Przez pychę Adam musiał opuścić raj, a proch stał się pokarmem węża⁴⁶. Przez pychę Kain zabił swego brata i stał się tułaczem i zbiegiem na ziemi⁴⁷. Cham przez wyniosłość zakpił ze swojego ojca i dlatego został przeklęty, i stał się sługą niewolników dla swoich braci⁴⁸. Przez pychę Ezaw utracił prawo starszeństwa pierworodnego [syna]⁴⁹. Faraon przez zatwardziałość i wyniosłość został zatopiony w morzu Suf⁵⁰, on i jego wojsko⁵¹. Synowie kapłana Helego przez wyniosłość nad ludem zostali wyrzuceni z kapłaństwa Świętego⁵². Filistyn Goliat przez swoją próżność wobec Dawida został poniżony, zawstydzony i padł przez swoją pychę⁵³. Abimelek, syn Gedeona, przez wyniosłość nad swoimi braćmi zamordował ich i zstąpiło na niego przekleństwo Jotama, swego brata⁵⁴. Absalom, który wywyższył się i podbił królestwo, padł i został poniżony przed sługami Dawida⁵⁵. Adoniasz, syn Chag-gity, który przywłaszczył sobie królestwo, nie nacieszył się i nie udało mu się przez swoją pychę⁵⁶. Achitofel, doradca zbrodni, własnymi rękami poniżył swoją pychę⁵⁷. Jeroboam, syn Nebata, sługa Salomona, który wzniecił rozłam wśród ludu, stał się przykrym wspomnieniem w Izraelu⁵⁸. Achab, syn Omriego, został pokonany przez chciwość i otrzymał odpłatę w dziedzictwie Jizreel⁵⁹. Król Edomu, który uniósł się przeciw Achabowi, usłyszał, że „ten, który się zbroi, [niech nie udaje] tego, który się rozbraja”⁶⁰. Haman, który uniósł się przeciw Mardocheuszowi, otrzymał odpłatę na szubienicy, on i jego synowie⁶¹. Babilończykom, którzy oskarżyli Daniela, lwy zmiażdżyły ich kości⁶². Judasz, który wydał naszego Zbawiciela, wpadł do morza, mając kamień młyński u szyi⁶³. Wszyscy oni zostali poniżeni przez własną pychę, jak jest napisane: „Człowieka poniża jego pycha, pokorny duchem pomnaża sobie chwałę”⁶⁴.

14,11 (596,1-27) Zobaczcie więc, moi drodzy, iż od czasu do czasu, z pokolenia na pokolenie Bóg dokonywał wielkich dzieł przez pośrednictwo mądrych mężów, aby oni głosili i wprowadzali pokój wśród tych, którzy się podzielili; nie tylko przez pośrednictwo mężczyzn, lecz także przez kobiety. Kobieta z Tekoa pogodziła Absaloma i Dawida za radą Joaba⁶⁵. I dzięki kobiecie pokój nastąpił w Izraelu, gdy Szeba, syn Bikriego, wystąpił

⁴⁴ Mk 4,24.

⁴⁵ Mt 7,2.

⁴⁶ Por. Rdz 3,14.

⁴⁷ Por. Rdz 4,14.

⁴⁸ Por. Rdz 9,25.

⁴⁹ Por. Rdz 25,29-34.

⁵⁰ Prawdopodobnie chodzi o Zatokę Sueską.

⁵¹ Wj 14,27-28.

⁵² Por. 1 Sm 2,12-17.

⁵³ Por. 1 Sm 17,48-51.

⁵⁴ Por. Sdz 9.

⁵⁵ Por. 2 Sm 18,9-15.

⁵⁶ Por. 1 Krl 2,13-25. Możliwe tłumaczenie: „Nie udało mu się nacieszyć”.

⁵⁷ Por. 2 Sm 17,23.

⁵⁸ Por. 1 Krl 11,26-40.

⁵⁹ Por. 1 Krl 21,22-23.

⁶⁰ Por. 1 Krl 20,11; chodzi o króla Aramu.

⁶¹ Por. Est 7,10.

⁶² Por. Dn 6,25.

⁶³ Por. Mt 18,6; 27,5; Mk 9,42; Łk 17,2.

⁶⁴ Prz 29,23.

⁶⁵ Por. 2 Sm 14,1-24.

przeciw Dawidowi. Mądra kobieta wołała z murów obronnych do Joaba i mówiła: „Słuchaj, Joabie, słuchaj!». A on odrzekł: «Słucham». I powiedziała Joabowi: «Od dawna zwykło się mówić: *Najpierw zapytano proroków, a potem dopiero zostali zabici*. Czyż to ja mam zostać ukarana za zbrodnie Izraela? Czy chcesz zabić dziecko i jego matkę w Izraelu?». Joab odpowiedział: «Nie mam takiego zamiaru! Nie chcę zburzyć ani zniszczyć. Nie o to mi chodzi! Pewien człowiek, imieniem Szeba, syn Bikriego, podniósł rękę na króla Dawida. Daj go nam, a odejdziemy». Ona mu rzekła: «Zaraz jego głowę wyrzuce przez mur»⁶⁶. Poszła, rozmawiała z całym ludem i odcięła głowę Szeby, syna Bikriego, i rzuciła ją Joabowi przez mur. I tak nastąpił pokój w Izraelu dzięki kobiecie. I Debora jako matka przywróciła sprawiedliwość w Izraelu⁶⁷.

14,11 (597,1-22) I Jaela, żona Chebera Kenity, odcięła i odrzuciła pychę Sisery, dowódcy wojsk Jabina, króla Chasor, gdy wbiła klin w jego skroń⁶⁸. To są Kenicy z domu teścia Mojżesza, którym prorokował Balaam, syn Beora: „Mocne jest twoje mieszkanie i na skale zbudowane twe gniazdo”⁶⁹. Również Rebeka, matka sprawiedliwych, przywróciła pokój między Ezawem a Jakubem, gdy go wysłała do Labana⁷⁰. A nasz Zbawiciel, wielki Król, pojednał przewrotny świat ze swoim Ojcem, gdy byliśmy grzesznikami, przyjął grzech nas wszystkich i stał się posłańcem pojednania między Bogiem a jego stworzeniem; gdy grzeszni byliśmy i przewrotni, on poprosił, abyśmy pojednali się z Nim, jak powiedział Apostoł: *I stał się posłańcem pojednania, i pojednał nas ze swoim Ojcem*⁷¹. Trzeba było, ponieważ grzeszyliśmy i błędziliśmy, żeby prosił i błagał, abyśmy pojednali się z naszym Stwórcą; i to On sam nas prosił, abyśmy pojednali się z Nim: On, który zniszczył zło, przyjął karę odplaty zła.

14,12 (597,23 – 600,22) Z powodu tego, że wąż doradzał Ewie, Adam opuścił raj; jego kara była dotkliwa i ciężka. Odsunął [Bóg] od niego pożywienie i dał mu proch ziemi; został rzucony na ziemię i na brzuchu się czołgał; sprawił, że on [wąż] został bez nóg, za pomocą których zranił Adama, gdy rzucił się na niego. Będzie jadł proch ziemi całą wieczność, ponieważ skusił Ewę pożywieniem. Uczynił go przeciwnikiem, a głowę jego wydał na podeptanie⁷². Na podobieństwo węża, który skusił Adama, powstali wśród nas ludzie: kusiciele, mąciciele, złośliwi, pyszni, oszuści i łotry, którzy budują nieprawość, a niszczą sprawiedliwość; sięją bezbożność, a wyrrywają dobro; wspierają kąkol [niezgodę], a niszczą pszenicę; przeklinają sprawiedliwych, a błogosławią nieprawych; miłują pysznych, a nienawidzą pokornych; wychwalają kłamców i umacniają; prawdomównych zaś potępiają i oskarżają o kłamstwo; ślubują nieprawość i popielniają oszustwo; tworzą i wymyślają słowa szkodliwe; przewrotne uczynili swoje języki i głoszają marność; pozbawieni dobra, a rozdęci kłamstwem; nie wydają owoców do spożycia, bo przepojeni są trucizną węża.

14,13 (600,23 – 601,14) I jaka korzyść w kłótniach? A co daje zazdrość tym, którzy jej ulegają? To ona oddzieliła Kaina od jego brata Abla; kłótnia uczyniła przeklętym Kaina; ona sprzedała Józefa, i pogrążyła faraona, ona wydalila Jakuba; ona pochłonęła Koracha, a jego towarzyszy wygubiła; straciła Zimriego⁷³ i ukamienowała Akana⁷⁴; zniszczyła

⁶⁶ 2 Sm 20,16-22.

⁶⁷ Por. Sdz 5,7; 4,4.

⁶⁸ Por. Sdz 4,17-21.

⁶⁹ Lb 24,21.

⁷⁰ Por. Rdz 27,42-46.

⁷¹ Por. 2 Kor 5,18.

⁷² Por. Rdz 3,14-15.

⁷³ Por. Lb 25, 5-18.

⁷⁴ Por. Joz 7,16-26.

Horana⁷⁵ i obaliła Sisereę; ona zabiła Jabina⁷⁶ i [przez nią] Saul znalazł się w tarapatach; pograżyła Goliata i zdeptała Amaleka; wrzuciła do fosy Absaloma i strąciła Adoniasza⁷⁷; skusiła do grzechu Jeroboama i podzieliła lud⁷⁸; zniszczyła Gibeę i zabiła jego mieszkańców⁷⁹; strąciła Sennacheryba i wybiła jego wojsko⁸⁰; ona pokonała Hamana i zakpiła ze zniewagi oszczerców⁸¹; wykorzeniła Izraela i rozproszyła wśród wszystkich ludów; wszyscy oni przez kłótnie i zazdrość zginęli.

14,14 (601,15 – 605,26) Nawróćmy się do naszego Zbawiciela, który powiedział nam: „To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali”⁸². Apostoł zaś rzekł: „Nikomu nie bądźcie nic dłużni, jedynie abyście się wzajemnie miłowali”⁸³; najbardziej wychwala miłość, mówiąc: „I gdybym czynił wszelkie [uczynki] dobre i piękne, lecz miłości nie byłoby we mnie, byłbym niczym”⁸⁴. Miłość zakrywa zbrodnie, miłość gładzi grzechy, miłość oddala od pychy, miłość uwalnia od wyniosłości, miłość wyzwala od kłótni, miłość uwalnia od zazdrości, miłość góruje nad niezgodą, miłość jest obca chciwości, miłość nie zna szyderstwa, miłość ucieka od zła; owoce miłości są ukochane, upragnione, wspaniałe i smaczne. Miłość zachowała Noego od potopu, a Rachab uwolniła od miecza Jozuego; wywyższyła Dawida i wymazała jego grzechy; wyzwoliła Ezechiasza z rąk jego nieprzyjaciół; [dzięki niej] prawy pozostał Asa i uwolniono od kary Jozjasza. Miłość ugaściła ogień w piecu z Ananiaszem i towarzyszymi w kraju Babilonu, ona wyprowadziła Daniela z jaskini [lwów], ona zachowała Esterę i Mardocheusza z rąk Hamana. Miłość zwycięża nienawiść, odpuszcza grzechy, oddala nieprawość, usuwa zazdrość, pograża kłótnie, wytrąca nieprzyjaźń, wycisza tych, którzy się zloszczą, i łamie tych, którzy wywołują zło. Wielu kocha miłość, a jej dobroć jest obfita. Miłość znosi urazy, miłość pokonuje oblęgi, miłość jest cierpliwa. Miłość godzi nieprzyjaciół i wprowadza pokój wśród podzielonych, miłość znosi ucisk. Miłość kocha ciszę, kocha pokornych, kocha pobożnych, kocha roztropnych, kocha post, kocha modlitwę, kocha jałmużny, kocha ludzi prostych, kocha prawych, kocha uczciwych, kocha nawracających się, kocha synów pokoju; przebacza, wspiera, jednoczy i zbliża, pociesza i raduje. Miłość, gdy jest znieważana, powstrzymuje swoją skłonność i znosi, pozostaje spokojna, cicha i przezycięża zniewagi. Miłość nie ma upodobania w gniewie, nie cieszy się z kłótni, nie podoba jej się zazdrość, nie martwi się dniem [przyszłym] ani nie rozmyśla o tym, jakie nadejdą lata. Miłość jest cierpliwa, łaskawa⁸⁵, łagodna i pełna ducha, jest bogata w pomysły i wyciszona w emocjach. Miłość nie wyśmiewa, nie pogardza, nie szydzi, nie unosi się pychą, nie przechwala się, nie wywyższa, nie chełpi się. Miłość ocenia sama siebie i zna swoje zachowanie; jest cicha, spokojna i łagodna; kocha wszystkich i wszyscy ją kochają; miłość przynosi pojednanie i rodzi pokój; rozmyśla o dobru i rozważa nad tym, co jest piękne; miłości nie pokona to, co jest złe. Miłość jest światłem; miłość jest solą; miłość jest krynicą dobra. Miłość jest dobrą pieczęcią, drogocenną perłą i skarbem; miłość jest pieczęcią wszystkiego. Rozważa nad mądrością, a jej rozmyślania są upragnione. Miłość jest zdrową myślą, drogocennym natchnieniem, sensem nadziei, doskonałym rozmyśleniem, sumieniem wiernym. Kto

⁷⁵ Por. Joz 10,33.

⁷⁶ Por. Joz 11,1-12.

⁷⁷ Por. 1 Krl 2,1-46.

⁷⁸ Por. 1 Krl 11-14.

⁷⁹ Por. Sdz 19-20.

⁸⁰ Por. 2 Krl 19,35-37.

⁸¹ Est 7.

⁸² J 15,12.

⁸³ Rz 13,8.

⁸⁴ 1 Kor 13,2.

⁸⁵ 1 Kor 13,4.

posiadł miłość, jest błogosławiony, bo dzięki niej posiada upragnione owoce w obfitości. Miłość oddala od niezgody, która szkodzi pokojowi.

14,15 (608,1 – 609,8) O, Królu wieków! Uwielbiamy Cię za Twoją łaskawość wobec całego Twojego stworzenia, bo przed Tobą widzialne stają się wszystkie dzieła ciemności, i Ty znasz myśli każdego człowieka. Wielu jest tych, którzy wypierają się Ciebie, przyjmują Twoją Opatrzność, a gardzą Tobą za Twoje dzieła. Ty, jako Dobro, łaskawy jesteś dla ludzi i przed Twoim sądem nas nie stawiasz ani nas nie obwiniasz, ani nie potępiasz. Twojej dobroci nie skąpisz bezbożnym: sprawiasz, że Twoje słońce wschodzi, Twój deszcz pada⁸⁶ i wieje Twój wiatr. Ty karmisz i Ty wspierasz, Ty dajesz wzrost i Ty ożywasz; nieprawi pozostają z dobrymi w tym świecie, chwast z pszenicą, grzesznicy ze sprawiedliwymi, winni z niewinnymi⁸⁷. Dzięki pszenicy chwast może przetrwać aż do żniwa; dzięki dobrym ludziom źli mogą trwać aż do końca; dzięki prawym grzesznicy zostają aż do zakończenia; dzięki pobożnym niewierni nie zostaną osądzeni zanim nie nadejdzie [dzień] sądu. Gdyby znalazło się dziesięciu sprawiedliwych, pięć miast mogłoby zostać uratowanych dzięki nim⁸⁸; dzięki Lotowi Soar nie zostało zniszczone⁸⁹. W dniach Jeremiasza, gdyby znalazł się ktoś, kto stanąłby w wyłomie i naprawił ogrodzenie, pewnie Jerozolima nie zostałaby zniszczona⁹⁰. Tak jak Mojżesz stanął w wyłomie [dla] swojego ludu⁹¹ i [tak] Jozue, syn Nuna, naprawił ogrodzenie, i [tak] Ezechiasz oddał się modlitwie⁹², i [tak] Asa przedstawił błagania⁹³, i [tak] Jozjasz oczyścił ziemię⁹⁴, i [tak] Daniel skrócił okres niewoli⁹⁵, i [tak] Mardocheusz okazał zwycięstwo⁹⁶, i [tak] każdy sprawiedliwy w swoim czasie stanął w wyłomie [dla] swojego ludu, oddał się błaganiom i przejednał miłosierdzie Najwyższego⁹⁷.

14,16 (609,9 – 613,19) W tym to czasie kto jest mądrym lekarzem, który stanie w wyłomie i naprawi ogrodzenie, aby wypełniło się na nas słowo proroka, gdy przeklinał fałszywych proroków swojego ludu i mówił im: „Jak lisy wśród ruin, takimi są twoi prorocy, Izraelu. Nie wstąpiliście na wyłom ani nie naprawiliście ogrodzenia dla synów Izraela”⁹⁸. Szczęśliwy ten mądry lekarz, który wziął leki i trzymał się dla chorych. Niech czujny strażnik ostrzeże lud przed wyciągniętym mieczem. Niech atleta okaże się wprawny w walce i niech nie będzie leniwy, gdy walczy. Niech roztropny architekt draży głębokie fundamenty⁹⁹, aby jego konstrukcja nie runęła pod nawałem fal. Niech wprawny rolnik gromadzi zbiory lata, aby [ich] nie zabrakło w zimie. Niech wartownik pilnuje bramy, aby go sen nie pokonał i aby gdy pan jego zapuka, szybko mu otworzył¹⁰⁰. Niech roztropny kupiec sprzeda swoje dobra i kupi perłę, która go wzbogaci¹⁰¹. Sternik, który

⁸⁶ Por. Mt 5,45.

⁸⁷ Por. Mt 13,30.

⁸⁸ Por. Rdz 18,32.

⁸⁹ Por. Rdz 19,20-22.

⁹⁰ Por. Ez 22,30.

⁹¹ Por. Ps 106,23.

⁹² Por. 2 Krl 19,14-19; 2 Krn 32,20.

⁹³ Por. 2 Krn 14,10.

⁹⁴ Por. 2 Krn 34,3.

⁹⁵ Por. Dn 9,20-27.

⁹⁶ Por. Est 10,1-3.

⁹⁷ Por. Ez 22,30.

⁹⁸ Ez 13,4-5.

⁹⁹ Por. Mt 5,24-25.

¹⁰⁰ Por. Łk 12,36.

¹⁰¹ Por. Mt 13,45.

czuwa, niech strzeże swojej łódki¹⁰², aby nie zatonała, a on nie stracił swojego towaru. Niech mądry woźnica trzyma w ryzach swój powóz, aby nie upaść i nie zostać wyśmiany. Niech atleta walczy zwycięski na stadionie, aby nie stracić swojej korony i nie stać się pośmiewiskiem dla towarzyszy. Niech dobry zarządca zaopatrzy swoich towarzyszy, a nie mówi w swoim sercu: „Mój Pan opóźnia się z przyjściem”¹⁰³. Niech opłacani robotnicy trudzą się w winnicy, aby mogli domagać się więcej, gdy odsłonią swoje twarze¹⁰⁴. Niech młodzieńcy [przyjaciele] Oblubienca przygotowują strój, aby gdy nadejdzie ich Pan, mogli wejść do jego komnaty. Ci, którzy wspierają biednych, niech szafują swoimi dobrami i niech wyślą ich skarby do miejsca, które jest przed nimi¹⁰⁵. Niech synowie pokoju ugaszą kłótnie, aby zostali uznani synami Ojca, który jest w niebie. Niech grający na trąbkach ostrzegą lud, aby żadna dusza upadła nie została im policzona. Niech uwięzieni w zgromadzeniu pozostaną w twierdzy i niech w ciszy oczekują na zniesienie kary. Niech ci, którzy mają klucze, otworzą tym, którzy wchodzą, aby brama Królestwa nie zamknęła się przed nimi. Niech ci, którzy umarli dla świata i oddalili żądze, powstrzymają się od świata i od wszystkich jego burz. Niech ci, którzy narodzili się z wody i zbawieni zostali drogocenną krwią, strzegą się ognia i ciemności obcych [pogańskich]. Niech ci, którzy włożą zbroję, okażą wielkie męstwo, aby nie stać się pośmiewiskiem dla wszystkich ich towarzyszy. Niech ci, którzy oczekują wołania, zaopatrzą swoje lampy, aby nie zabrakło im tak jak pannom głupim¹⁰⁶. Niech ci, którzy budują wieżę, policzą swoje wydatki, aby nie stali się pośmiewiskiem dla idących drogą¹⁰⁷. Niech czujni pasterze dbają o swoje stada, aby otrzymać nagrodę od zwierzchnika pasterzy. Niech ci, którzy przyjęli pieniądze, pomnożą je, aby ze złymi sługami nie zostali wtrąceni w ciemność¹⁰⁸. Niech ci, którzy mają zdrowego ducha, odrzucają słabość, aby nie bali się burz i powstających fal¹⁰⁹. Niech zaproszeni na ucztę przygotowują prezent weselny i przystroją w szaty, aby okazali się godni komnaty weselnej. Niech ci, którzy niosą jarzmo, znoszą cierpliwie wygadywanie, a mądre dziewice niech przygotowują swoje lampy.

14,17 (613,20 – 616,3) My zaś, przyjaciele¹¹⁰, kroczymy w mozołach i trudzie, w czuwaniu i błaganiach, w poście i modlitwie, w prośbach gorących, aby szybko/łatwo nie ucieszyć się tym światem i być potępionym przez sprawiedliwy sąd Boga. Nie możemy lekceważyć służby Świętego, abyśmy i my nie zostali przez niego odrzuceni, jak powiedział prorok: „Odrzuciłeś prawo Boże, więc ja odrzucam ciebie od kapłaństwa”¹¹¹; napisane jest też: „Tych, którzy mnie czczą, i Ja będę czcił, a tych, którzy mną gardzą, i Ja będę miał w pogardzie”¹¹².

14,18 (616,4 – 617,15) Zobaczmy więc, jakie kary spotkały kapłanów, którzy zlekceważyli Jego służbę [Świętego]: Nadab i Abihu, kapłani świątobliwi, przyodziani w efod, ubrani w pektorał, opasani bisiosem, przystrojeni w purpurę, noszący diademy, tiary i miтры¹¹³, składali ofiary i rozgrzeszali Izraela, nauczali lud i uświęcali zgromadzenie, gdy ulegli niewielkiemu zaślepieniu i zlekceważyli służbę Świętego, nabierając obcego ognia,

¹⁰² syr. ܘܠܘܕܝܬܐ ; 14,16 (612,3): ܠܘܕܝܬܐ

¹⁰³ Mt 24,48; Łk 12,45.

¹⁰⁴ Mt 20,10.

¹⁰⁵ Por. Mt 6,20.

¹⁰⁶ Por. Mt 25,1-12.

¹⁰⁷ Por. Łk 14,28-30.

¹⁰⁸ Por. Mt 25,27-30; Łk 19,23-26.

¹⁰⁹ Por. Mt 7, 24-25.

¹¹⁰ Chodzi o synów przymierza.

¹¹¹ Por. Oz 4,6.

¹¹² 1 Sm 2,30.

¹¹³ Por. Kpł 8,6-13.

niewłaściwego [według przepisów Prawa]; [dlatego] ogień wybuchł z ich kadzielnicy i ich pochłonął, wyniesiono ich i wyrzucono ich poza obóz¹¹⁴. I nie tylko Nadab i Abihu, ale także Hofni i Pinchas, synowie Helego kapłana [zostali ukarani], gdy bardziej wychwalali siebie samych niż służba tego od nich wymagała, z powodu tego, że chciwie przyjęli od ludu jałmużnę¹¹⁵ i znieważali kobiety modlące się w przybytku. Jednak Heli, ich ojciec, nie upomniał ich [wystarczająco] ostro i mocno, lecz skarcił ich tchórzliwie i opieszale. Gdy usłyszał od całego ludu, który oburzył się, że kapłani zobowiązani do nauczania postępowali bardzo źle, wołał i mówił do nich: „Synowie moi, co to za pomruk całego ludu, który słyszę z waszego powodu? Czy znieważacie lud Boży? Nie, synowie moi, niedobre wieści ja słyszę o was. Jeśli człowiek zgrzeszy przeciw człowiekowi, może prosić Boga, lecz gdy człowiek zawini wobec Pana, kogo błagać?». Nie posłuchali jednak napomnienia swego ojca, bo Pan chciał, aby pomarli¹¹⁶. Takie było opieszale to upomnienie, którym Heli zganił swoich synów; potem zamilkł, oni jednak mimo jego upomnienia zmiany nie przyjęli. O, Heli! Najwyższy kapłanie ludu! Gdy twoi synowie, mężowie bezbożni, nie posłuchali ciebie, nie należało kapłaństwa, w którym miałeś udział, łączyć z grzechami twoich synów! Lecz jasne jest, że skarcił ich ze względu na lud, a nie całym sercem.

14,19 (617,16 – 620,16) Dlatego nasz Zbawiciel ostrzegał nas: „Jeśli twoje oko jest ci powodem do zguby, wyłup je i odrzuć od siebie” i twoja ręka, i twoja noga, to są cenne organy ciała: oko, które widzi, ręka, która pracuje, i noga, która maszeruje; jeśli więc te organy są ci powodem do zguby, odetnij je i odrzuć od siebie, abyś nie był pozbawiony życia¹¹⁷. Również Mojżesz przestrzegał jak nasz Zbawiciel: „Jeśli twój syn lub twoja córka, lub żona twojego przymierza, lub twój przyjaciel, który jest ci, jak ty sam, jeśli więc jeden z nich prowokuje cię i mówi: *Porzuć Pana, przyjdź, a pójdziemy służyć obcym bogom*, nie słuchaj, nie daj się przekonać, nie miej litości, nie ukrywaj ich, lecz niech zostaną kamieniami ukamienowani i zginą¹¹⁸. Podobnie jak syn, córka, kobieta młodości są członkami drogimi, tak oko, ręka i noga są cenne i umiłowane w całym ciele. Nasz Zbawiciel uczył jeszcze: *Ten, kto nie kocha mnie bardziej niż ojca swojego i matkę swoją, i bardziej niż siebie samego, nie może być moim uczniem*¹¹⁹. A Mojżesz powiedział: „Będziesz kochał Pana, Boga twojego, z całej swojej duszy, z całej swojej mocy i z całej swojej siły”¹²⁰. Tego uczą nas Pisma święte; dołożmy starań w tym, aby Bóg nas miłował i wprowadził nas do chwały swojego królestwa.

14,20 (620,17 – 625,8) Z powodu swoich nieprawości synowie Aarona, odziani w świętość, zostali wyrzuceni poza obóz, bez litości na miejsce nieczyste¹²¹. Z powodu nieprawości synów Helego lud Izraela wpadł pod miecz Filistynów¹²², zaś arka Przymierza została zabrana i wniesiona do Aszdod, do świątyni Dagona, świątyni nieczystej¹²³. Tak też [było w przypadku] kapłana Uzzy: z powodu zlekceważenia w służbie arki Bożej Pan przeciął go i zgiął¹²⁴. A jakie to było zlekceważenie Uzzy, moi drodzy? Czyż nie to, że umieścił arkę na wozie i przekroczył Prawo, i nie uczynił tego, co nakazał Mojżesz?¹²⁵ Gdy przywódcy

¹¹⁴ Por. Kpł 10,1-5; Lb 3,4; 26,61.

¹¹⁵ 1 Sm 2,12-17.

¹¹⁶ 1 Sm 2,23-25.

¹¹⁷ Por. Mt 5,29-30; 18,8-9.

¹¹⁸ Pwt 13,7-11.

¹¹⁹ Por. Łk 14,26; Mt 10,37.

¹²⁰ Pwt 6,5.

¹²¹ Por. Kpł 10,4-5.

¹²² Por. 1 Sm 4,10-11.

¹²³ Por. 1 Sm 5,1.

¹²⁴ 2 Sm 6,1-8; 1 Krn 13,9-11.

¹²⁵ Por. 2 Sm 6,3.

Izraela składali ofiary [z okazji] poświęcenia przybytku, woły i wozy, Święty rozkazał Mojżeszowi, swemu słudze, i powiedział do niego: *Weź z tego i daj lewitom, niech korzystają z tego, co jest na wozach w służbie przybytku i niech biorą na te wozy wszystko w służbie przybytku*¹²⁶. Rzekł do niego: *Daj synom Gerszona stosownie do ich służby, a synom Kehata nie dasz nic, gdyż pełnią służbę świątyni i noszą je na swoich ramionach z czcią, szacunkiem i chwałą*¹²⁷. Wiecie, bracia, że arka Przymierza nigdy nie była przenoszona na wozie aż do chwili, gdy władcy filistyńscy ją odesłali i umieścili na wozie ciągniętym przez dwie krowy, które zostały oddzielone od swoich małych¹²⁸. Gdy synowie Izraela wzięli arkę, lewicy zdjęli ją z wozu, na którym Filistyni ją odesłali, i złożyli ją w domu Abinadaba, na wzgórzu¹²⁹. W taki to sposób chcieli ją przenieść, a nie na swoich ramionach, jak nakazał Święty Mojżeszowi, a Mojżesz nakazał kapłanom. I Uzza nie spostrzegł nawet tego, że Jozue, syn Nuna, gdy przekraczał Jordan, otrzymał od Boga taki rozkaz: *Niech kapłani wezmą Arkę i idą przed ludem, a Jordan się rozstąpi; i cały lud powstał*¹³⁰. I nawet tego nie zauważył Uzza, i dlatego sprawiedliwie spotkał go sąd gniewu. Dawid zaś, gdy zobaczył, że Pan przeciął Uzze, uląkł się wprowadzić do siebie arkę Bożą. Sprowadzono więc ją do domu Obed-Edoma Gattyty, ponieważ Obed-Edom z Gat pochodził z Filistynów, z ludu nieczystego, a nie z Izraela¹³¹. Wiedział on [Dawid], że tego, kto nie uczci Arki Bożej, dotkną gorzkie cierpienia i plagi okropne, jak Filistynów, którzy cierpieli na hemoroidy¹³² i Ekronitów, którzy lamentowali, mówiąc: *Odeślijmy Arkę do Gat*¹³³. Właśnie gdy Obed-Edom dowiedział się, że Filistyni odnieśli ją, w tym samym momencie składali ofiarę Arce. Synowie Helego, Hofni i Pinchas, kapłani, zostali zabici, bo znieważyli służbę¹³⁴. Filistyni zaś zlekli się i uczcili Arkę Bożą. Nawet gdy ją odprowadzali, odprowadzali ją z ofiarami, a w ich oczach była cenna jak wielki Bóg¹³⁵. Wcześniej, gdy widziano ją wprowadzaną do obozu, mówili: *Biada nam! Oto przybył Bóg do obozu Hebrajczyków. Nabierzcie siły, Filistyni! Ponieważ to jest Bóg, który zniszczył Egipt przez wszystkie plagi*¹³⁶. Spójrzcie, kochani! Obed-Edom, Gattyta, został błogosławiony, ponieważ wprowadził do swojego domu Arkę Bożą¹³⁷. A gdy Dawid wyprowadził ją z domu Obed-Edoma do twierdzy Syjonu, polecił kapłanom, aby nieśli ją na swoich ramionach. I wtedy, gdy maszerował, rozweselił się i grał przed Arką, a Mikal, córka Saula, wzgardziła nim¹³⁸.

14,21 (625,9-16) Kochani, należało to opisać, aby nam samym przypomnieć i także wam, że to z powodu lekceważenia w służbie Świętemu wszystko to na nas spadło w tym czasie. Nie czciliśmy Go i dlatego wzgardził nami wobec naszych nieprzyjaciół, i wyszydził, jak powiedział: *Ci, którzy mnie znieważają, zostaną wzgardzeni*¹³⁹.

14,22 (625, 17 – 628,20) I nasze umysły ogarnęła ciemność pychy, i chciwość nas pokonała, i zatkała źródła mądrości, i podstawy nauczania zostały zaciemnione przez chciwość i pychę. Grzech wszedł na świat dzięki urokowi pożądania, gdy Adam zjadł z drzewa

¹²⁶ Por. Lb 7,4-6.

¹²⁷ Por. Lb 7,7-9.

¹²⁸ Por. 1 Sm 6,7-11.

¹²⁹ Por. 1 Sm 7,1.

¹³⁰ Por. Joz 3,13-14.

¹³¹ Por. 2 Sm 6,9-11; 1 Krn 13,12-14.

¹³² Por. 1 Sm 5,9.

¹³³ Por. 1 Sm 5,10-12.

¹³⁴ Por. 1 Sm 2,12-17.

¹³⁵ Por. 1 Sm 6,3-5.

¹³⁶ Por. 1 Sm 4,7-9.

¹³⁷ Por. 2 Sm 6,11; 1 Krn 13,14.

¹³⁸ Por. 2 Sm 6,16-23.

¹³⁹ Por. 1 Sm 2,30.

i zgrzeszył, i opuścił raj. Święty zostawił przed Adamem wszystkie drzewa w raju rodzące błogosławiony owoc i powiedział do niego: „Możesz spożywać ze wszystkich, jednak z drzewa poznania dobra i zła nie będziesz spożywał, abyś nie umarł”¹⁴⁰. I nie wystarczyło dla jego pożądania cały raj większy i wspanialszy niż cała ziemia, na której są teraz rozproszeni synowie Adama; a na koniec, który nadejdzie, wszyscy sprawiedliwi znajdą tam odpoczynek w czasie, gdy upadnie potęga pożądania, zgodnie z tym, co powiedział Zbawiciel temu po prawicy: „Zaprawdę, powiadam ci: Dzisiaj ze mną będziesz w ogrodzie Eden”¹⁴¹. Nadto napisane jest przez proroka: „Sprawiedliwi posiadają ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze”¹⁴². Ale nie odziedziczą jej z pokolenia na pokolenia, ponieważ jest [tylko] czasowym przejściem, jak jest napisane: „niebo jak dym przeminie i ziemia zwiotczeje jak szata”¹⁴³. A nasz Pan rzekł: „Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą”¹⁴⁴. To niebo, które jest ponad nami i nazywa się sklepienie, przeminie, jak i ta ziemia, która się starzeje¹⁴⁵, lecz ziemia życia i niebo ponad sklepieniem, one nie zwiotczą i nie przeminą.

14,23 (628,21 – 629,26) Wszystka ta ziemia i całe to niebo nie wystarczyły dla pożądlivosti, która ogarnęła Adama tak bardzo, że zapragnął wziąć i zjeść również z tego, co zostało zakazane. I przez chciwość Ezaw sprzedał przywilej pierworodztwa, i nadto został oddalony od błogosławieństwa¹⁴⁶. I przez chciwość Faraona została spustoszona ziemia Egiptu: nie wystarczyło dla jego pożądlivosti to, że kierował wszystkimi ludami, lecz również i Izrael chciał poddać w niewolę. I synowie Aarona ulegli chciwości, i oddaleni zostali od kapłaństwa¹⁴⁷. I synowie Izraela, którzy żądali wielokrotnie pożywienia przez pożądlivość, wywołali Boski gniew przeciwko sobie, węże i inne plagi różnego rodzaju¹⁴⁸. I Akan przez żądcę chciwości ukamienowany został kamieniami, i zginął pośród swojego ludu¹⁴⁹. I kapłani bezbożni, synowie Helego, przez chciwość zostali pozbawieni życia¹⁵⁰. Król Saul, wybrany przez lud, uległ chciwości przed anatemą Amaleka, więc upadł jego majestat i zostało mu zabrane jego królestwo¹⁵¹. I Achab, syn Omriego, król Izraela, zapragnął i wziął winnicę Nabota, więc padł w bitwie w Ramot w Gileadzie¹⁵². I Gehazi, uczeń Elizeusza, przez chciwość pokrył się trędą¹⁵³. Chciwość zniszczyła wielu i pozbawiła ich życia. Chciwość Judasza Iskarioty nie została nasycona przez Dwunastu i dlatego kradł tak, aż wziął zapłatę najcenniejszą, i przez chciwość został oddalony od swoich towarzyszy¹⁵⁴. I Ananiasz został pokonany przez chciwość, i ukazał się w nim cud u stóp Apostołów¹⁵⁵.

14,24 (629,27 – 633,4) Cały świat nie wystarcza chciwości. Dla żadnego z królów ze wszystkich ludów i wszelkich języków nie wystarcza dla niej miejsca. Gromadzą armie

¹⁴⁰ Rdz 2,17.

¹⁴¹ Łk 23,43.

¹⁴² Ps 37,29.

¹⁴³ Iz 51,6.

¹⁴⁴ Mt 24,35; Mk 13,31; Łk 21,33.

¹⁴⁵ Syr. ܐܘܪܝܢܐ oznacza także *zużywające się ubranie*.

¹⁴⁶ Rdz 25,29-34.

¹⁴⁷ Por. Kpł 10,1-5.

¹⁴⁸ Ps 78,17-31.

¹⁴⁹ Por. Joz 7,6-26.

¹⁵⁰ Por. 1 Sm 2,12-17; 4,11.

¹⁵¹ 1 Sm 15,7-23.

¹⁵² Por. 1 Krł 21,1-24. 22,1-40.

¹⁵³ Por. 2 Krł 5,20-27.

¹⁵⁴ Por. J 12,6; Mt 26,14-16; Mk 14,10-11; Łk 22,3-6.

¹⁵⁵ Por. Dz 5,1-11.

i prowadzą wojny, burzą miasta i niszczą kraje, biorą w niewolę i posiadanie, a nic ich nie zadowoli. Trudzą się i męczą, uczą się wojny, niszczą twierdze i przygotowują polowania; wspinają się i osiągną szczyty, [potem] spadają do otchłani. Czy może więc chciwość się nasycić, bo jest niezaspokojona! Gdy wzrasta bogactwo, rośnie chciwość, i gdy pomnażane są dobra, umacnia się chciwość. Biednym wystarczy chleb powszedni, a bogacz rozmyśla nad czasem, gdy już nie będzie żył. Biednym wystarczy skrawek odzienia, strój najwytworniejszy zawsze sprawia, że jego chciwość jest naga. Posłaniem biednego jest ziemia i to mu wystarczy; posłaniem bogacza jest pościel najwytworniejsza i łożo wszelkiego rodzaju, a to i tak mało dla chciwości. Napojem biednego jest woda i jest on nasycony; bogacz pije stare wino i psuje się. Bogaci gromadzą złoto i srebro, i to dla nich jest nieszczęście, i przez nie zabijają się. Sen ucieka od wszystkich kochających chciwość, sen ubóstwa jest spokojny i łagodny. Ubogi chce dzielić chleb z potrzebującym, bogaty zaś rozmyśla, jak uderzyć słabszego od siebie. Szczęśliwy jest ten, kto nie służy władzy brzucha, ten, którego nie pokonała chciwość. Błogosławiony ten, który rozmyśla nad wiedzą, która burzy fundamenty chciwości.

14,25 (633,5 – 636,23) Otóż z tego, co wam, najmilsi, napisaliśmy, wychodzi na jaw, iż pod wpływem chciwości rządcy prawa i władzy w naszym ludzie okazują się nienawistni i zazdrośni. Nasze nauczanie winno być zgodne z naszym postępowaniem. Postępowaliśmy inaczej, a wychowywaliśmy inaczej. Klóć się oni nawet przy okazji święceń kapłańskich, które otrzymują niektórzy spośród nas. W naszych czasach niełatwo znaleźć kogoś, kto od razu zapytałby: Kim jest ten, kto boi się Boga? Lecz raczej: Kto jest przełożony [udzielający] święceń? Gdy powiedzą: Ten jest przełożony, mówią mu: Usiądź za stołem na pierwszym miejscu. I nie ma nikogo, kto pamięta słowa Zbawiciela, głoszącego biada nauczycielom i faryzeuszom, i mówiącego: „Biada wam, którzy kochacie pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach, i którzy lubicie, gdy ludzie nazywają was Rabbi, Rabbi”¹⁵⁶. Bracia, tytuły nie pomogą nam ani wejść do życia, ani uniknąć śmierci, jak jej nie uniknęli Nadab i Abihu¹⁵⁷, i jak jej nie uniknęli Hofni i Pinchas¹⁵⁸. Z tytułami związane są dobre uczynki, bo uczynki bez tytułów umykają tym, którzy się usilnie starają, zaś tytuły bez uczynków nic nie dają i niczemu nie służą, jak to już wyżej wam napisaliśmy. Otóż nasi bracia pyszną się tytułami, które otrzymali, do tego stopnia, że zakuwają w kajdany, wyklinają i wywyższają się [mówiąc]: „Mam taką władzę!”. Dzisiaj wypełnia się to, co powiedział prorok: „Dostojnik rozstrzyga według swego upodobania”¹⁵⁹ i powiedział: „Rozproszyły się owce moje, bo nie miały pasterza”¹⁶⁰; i rzekł jeszcze:

„Pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec”¹⁶¹; i jeszcze: „O, pasterze! Którzy gubicie i rozpraszacie owce mojego stada”¹⁶²; i rzekł do pasterzy: „Spasacie najlepsze pastwisko, by resztę zdeptać swoimi stopami, i pijecie czystą wodę, by resztę zmacić stopami. A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić wody zmaczone, które zostawiliście”¹⁶³; i jeszcze mówił do pasterzy: „Karmicie się tłuszczem owiec i okrywacie ich wełną; owiec jednak nie wypasacie, lecz ujarzmiacie przemocą”¹⁶⁴.

¹⁵⁶ Mt 23,6-7; Mk 12,39; Łk 11,43; 20,46.

¹⁵⁷ Por. Kpł 10,1-2.

¹⁵⁸ Por. 1 Sm 4,11.

¹⁵⁹ Mi 7,3.

¹⁶⁰ Ez 34,5.

¹⁶¹ Ez 34,8.

¹⁶² Por. Ez 34,5.

¹⁶³ Ez 34,18-19.

¹⁶⁴ Ez 34,3-4.

14,26 (636,24 – 641,13) O, pasterzu, który nie znasz swojej godności! Kim ty jesteś, że chcesz osądzać sługę, który nie należy do ciebie? Jeśli stoi, to sprawa jego pana; i jeśli pada, to sprawa jego pana; jednak trwa mocno ¹⁶⁵. Jeśli nie jesteś w stanie usprawiedliwić siebie, dlaczego ciągle grzeszysz? Jeśli zamierzasz wywyższać się ponad mnie i mówisz: *Nauczycielem i królem jestem ponad tobą!*, a ja nie zgadzam się z tym, ty wtrącasz mnie do więzienia. Jak ty chcesz uczyć mnie pokory, gdy [sam] jesteś wyniosły, pyszny i zadufany? Jak ty chcesz mnie uczyć: „Miłujcie się wzajemnie” ¹⁶⁶, gdy pełny jesteś nienawiści i gniewu? Jak ty chcesz mnie uczyć: „Jeśli ktoś bierze twoje, nie dopominaj się zwrotu” ¹⁶⁷, gdy ty upominasz się o swoje i uprawiasz lichwę? Jak ty chcesz mnie uczyć: *Bądź wstrzeźliwy*, gdy ty jesteś rozwiązły, rozgadany i próżny? Jak ty chcesz mnie uczyć: *Porzuć ten świat*, gdy ty wpadłeś w jego środek i utonąłeś? Jak ty chcesz mnie uczyć: *Daj wytchnienie biednemu* ¹⁶⁸, gdy ty uciskasz biednych twoich towarzyszy? Jak ty chcesz mnie uczyć: *Przebacz to, co w twoim sercu* ¹⁶⁹, gdy kryjesz w sobie stary zaczyn? Jak ty chcesz mnie uczyć: *Żyj w pokoju z twoim bratem*, gdy ty dręczysz cały świat? Jeśli widzę w tobie złe owoce, ty mówisz mi, chociaż jesteś przestępcą i bezbożnikiem: *Postępuj według moich słów!* Ten, który czyni to, czego naucza, będzie nazwany wielki; ten zaś, który łamie to, czego naucza, będzie nazwany mały ¹⁷⁰. Otrzymałeś pieniądze, ale je ukryłeś. Dano ci klucz, a ty zamknąłeś drzwi. Sam nie wszedłeś i nie pozwoliłeś wejść tym, którzy przyszli. Jesteś okiem ciała, a stałeś się ślepcem. Z braku oka całe ciało pograżyło się w ciemnościach ¹⁷¹. Sam oślepieś, a całe ciało dotknęła ślepotą. Czy może jeden niewidomy prowadzić drugiego niewidomego? Sam chcesz, aby całe twoje ciało wpadło do dołu ¹⁷². Sól, która traci swój smak, zostaje wyrzucona na zewnątrz ¹⁷³, a sługa, który gromadzi pieniądze, biegnie do ciemności ¹⁷⁴. Sługa, który bije swoje współsługi, zostanie rozliczony przez swojego pana ¹⁷⁵. Głupiemu pasterzowi oślepienie oko i uschnie dłoń ¹⁷⁶. Kapłani nie mówili: *Gdzie jest Pan?*; zachowujący Prawo nie znali Go, a pasterze byli Jego oszczercami ¹⁷⁷. Od proroków z Jerozolimy wyszła niegodziwość po całej ziemi ¹⁷⁸. Ci, którzy mają władzę nad moim ludem, ciągną z niego zyski, a [właściwie] to kobiety nim władają ¹⁷⁹. Od kiedy przestaliśmy się bać Pana, cóż nam uczyni król? Biada nam! Jak to możliwe, że opuściwszy Prawo, niektórzy spośród nas chępią się, iż są złoczyńcami? Głupcy! Trzeba, abyśmy usiedli w milczeniu i zadumie. Ty mówisz mi: *Przyjdź i bądź naszym towarzyszem we wszystkim, co uczynię!* Na tobie, nauczycielu, spełnia się słowo wypowiedziane przez naszego Pana: *Obchodźcie morze i ziemię, aby pozyskać jednego prozelitę, a gdy się tak stanie, czynicie z niego syna gehenny* ¹⁸⁰. Prorok oszukał i okłamał swojego towarzysza, który posłuchał jego słów i dlatego wydany został

¹⁶⁵ Por. Rz 14,4.

¹⁶⁶ J 13,34; 15,12.

¹⁶⁷ Łk 6,30.

¹⁶⁸ Iz 28,12.

¹⁶⁹ Por. Mt 6,14.

¹⁷⁰ Mt 5,19.

¹⁷¹ Por. Mt 6,22-23; Łk 11,34.

¹⁷² Por. Mt 15,14.

¹⁷³ Por. Mt 5,13.

¹⁷⁴ Por. Mt 25,30.

¹⁷⁵ Por. Mt 24,50-51; Łk 12,46.

¹⁷⁶ Por. Za 11,17.

¹⁷⁷ Por. Jr 2,8.

¹⁷⁸ Por. Jr 23,15.

¹⁷⁹ Por. Iz 3,12.

¹⁸⁰ Por. Mt 23,15.

lwu, który go rozszarpał¹⁸¹. Gdy większość kapłanów i proroków oszukiwała w czasach Achaba, pozostało Bogu siedem tysięcy tych, którzy nie zgięli swoich kolan, aby wielbić Baala¹⁸²; Eliasz nie czynił więc wśród nich wzburzenia, [wśród tych, którzy] nie postępują za kapłanami przewrotnymi i ślepymi, którzy prowadzą do zatracenia. Jeśli Roboam podzielił królestwo, czyż pójdę za nim? Niech Bóg broni! Jeśli Jeroboam porzucił swojego Boga, czyż pójdę jego śladami? Mój Boże, zachowaj mnie od tego!

14,27 (641,14 – 645,13) Ty mi mówisz: *To ja jestem właściwy i odpowiedni. Bóg mnie wybrał i mnie namaścił, abym panował nad synami mojego ludu.* O człowiecze! Uświadom sobie to dobrze: Bóg przysiągł i złożył obietnicę Pinchasowi, synowi Eleazara, że stan kapłański będzie dla niego i jego synów na zawsze¹⁸³. Pinchas pełnił służbę kapłańską przez cały czas Sędziów podczas 365 lat; po nim powstał Heli. Gdy Heli i jego synowie przekroczyli Prawo, Święty odrzucił obietnicę i powiedział Helemu przez proroka: *Wyraźnie powiedziałem, że ty i dom ojca twojego będziecie służyć przed moim obliczem na zawsze, lecz od teraz nic z tego! - mówi Pan. Tych bowiem, którzy mnie szanują, [i ja] uszanuję, a ci, którzy mnie znieważają, zostaną wzgardzeni*¹⁸⁴. Również Izaak, nasz ojciec, chciał błogosławić Ezawa, swojego pierworodnego, ale to Jakub wybrany w łonie swojej matki otrzymał błogosławieństwo, zgodnie z tym, co powiedziano Rebecce: *Większy będzie sługą mniejszego*¹⁸⁵. I Saul wybrany został przez Świętego, aby był królem, ale gdy nie wypełnił Jego woli, wybrał Dawida i odrzucił Saula¹⁸⁶. Oni nas bałamuca, bracia, i dają odpowiedź jałową i niedorzeczną: *Dlatego, że czas jest zły, Bóg postawił nas na czele swego ludu, na wzór Jehu, który został namaszczony w izbie.* Jeśli ktoś cię zapyta, o mądry pisarzu: Kiedy została dana obietnica, że Jehu będzie namaszczony, i kiedy stało się to namaszczenie dla niego, co mu powiesz? Eliaszowi zostało nakazane na górze Horeb; powiedział [Bóg] mu: *Idź i namaść Jehu, aby królował nad Izraelem i wyniszczył dom Achaba*¹⁸⁷. Eliasz przyjął polecenie, służył wiele lat aż został wzięty. A po nim był Elizeusz. Gdy przyszedł czas Jehu i gdy przebrała się miara nieprawości domu Achaba, Elizeusz posłał jednego z uczniów proroka, aby poszedł namaścić go, jak to zostało nakazane¹⁸⁸. Jeśli to do Jehu odnosi się ta sytuacja, więc jak to jest, że jakiś kapłan otrzymał polecenie, aby stanąć nad ludem, a gdy stanął, wyniszczył wszystkich swoich braci, uwięzić i ich oszukać, jak Jehu zniszczył i wytracił dom Achaba? Ta odpowiedź podobna jest do tej, [którą dała] Izebel; gdy ujrzała Jehu, nadchodzącego, aby królować, wystrzeliła się i spoglądała przez okno, mówiąc do niego: *Przybysz w pokój, Zimri, zabójco Pana!*¹⁸⁹. I jej odpowiedź ją wydała na zgubę; i również ją zabił Jehu, rozerwał i rzucił psom¹⁹⁰.

14,28 (645,14-27) Jeśli ktoś został wybrany od wnętrza swej matki, jak Jakub¹⁹¹, niech nam to powiedzą! I jeśli ktoś od łona został uświęcony, jak Jeremiasz; i jeśli ktoś został przeznaczony do królowania i nazwany synem Bożym, jak Salomon¹⁹²; i jeśli ktoś został wybrany przed swoim narodzeniem, jak Jozjasz¹⁹³; i jeśli ktoś odnowił świątynię,

¹⁸¹ Por. 1 Krl 13,11-32.

¹⁸² Por. 1 Krl 19,18.

¹⁸³ Por. Lb 25,13.

¹⁸⁴ 1 Sm 2,30.

¹⁸⁵ Por. Rdz 25,23.

¹⁸⁶ Por. 1 Sm 15,23.

¹⁸⁷ 1 Krl 19,16; 2 Krl 9,7.

¹⁸⁸ 2 Krl 9,1-10.

¹⁸⁹ 2 Krl 9,31.

¹⁹⁰ Por. 2 Krl 9,33-36.

¹⁹¹ Por. Rdz 25,33.

¹⁹² 2 Sm 12,25.

¹⁹³ 1 Krl 13,2.

jak Cyrus¹⁹⁴; wiedz, człowieku, że Aaron nie wychwalał siebie, aby stać się najwyższym kapłanem! I Mojżesz, gdy spodobało się jego Panu uczynić go bogiem dla Faraona i przywódcą dla synów swojego ludu¹⁹⁵, odmawiał kilka razy, aż z powodu wielkiej troski [Pan] wysłał go do Egiptu, i przez niego uczynił znaki i cuda.

14,29 (648,1 – 649,1) Czy będziemy zwracać uwagę na wielki wzrost, jak u Saula¹⁹⁶? Czy na piękny wygląd, jak u Eliaba¹⁹⁷? Czy na nieskazitelne piękno Absaloma¹⁹⁸? Pan bowiem nie upodobał sobie w wyglądzie ani w pysznych i wyniosłych. Samuel rzekł: *Pan bada serce, człowiek zaś spogląda oczami*¹⁹⁹. Apostoł zaś powiedział: *Bóg wybrał głupich świata, aby przez nich zawstydzić mędrców, wybrał słabych, aby przez nich zawstydzić mocnych; i wybrał pospolitych, małych, wzgardzonych, i tych, którzy są nikim, aby unicestwić tych, którzy są kimś, tak by się żadne ciało nie chełpiło wobec Boga, przez którego jesteście*²⁰⁰. A Jeremiasz rzekł: *Mocny niech się nie chełpi swoją mocą, bogaty swoim bogactwem ani chrobry swoim męstwem; kto się chlubi, niech się w Panu chlubi*²⁰¹. W istocie wszyscy ludzie są stworzeniami Bożymi i przed Nim nie ma ani niewolnika, ani człowieka wolnego²⁰², ani bogatego, ani biednego, lecz wszyscy ci, którzy Mu służą, są równi przed Nim. Jeśli ludzie chcą się chełpić bogactwem słowa albo wspaniałością wiedzy, to i tym nie mogą zwyciężyć. Napisane jest bowiem: *Bogactwo słowa nie znajdzie odpowiedzi, a człowiek wymowny nie zostanie usprawiedliwiony*²⁰³. Napisane jest też: *Głos odbierze prawdomównym i rozsądku pozbawi starców*²⁰⁴. I wiele jeszcze o tym jest napisane.

14,30 (649,2-27) A zatem, wy, bracia, zabiegajcie o spokój, starajcie się o pokój, tłumcie złość, unikajcie wrogości i uspokójcie buntowników. Sprawiedliwości nie pokona nieprawość i prawość nie zwycięży bezbożność, i pokoju nie uciszy kłótnia, i prawdy nie uczyni kłamstwo nieprawdą; [człowiek] pobożny nie zgodzi się ze złoczyńcą i sprawiedliwy z bezbożnym, i dobry ze złym, i łagodny z kłótlivym; i ciemność ze światłem; i jasność z mrokiem; i to, co jałowe, z tym, co posolone; i stary zaczyn ze świeżym ciastem; i ogień z wodą; i synowie pokoju z wichrzycielami; i wierni z szydercami; i ci opasani koroną z tymi spętanymi; i synowie prawicy z synami lewicy; i synowie Królestwa z synami gehenny ani bojący się Boga z zakłócającymi spokój jego stada; ani Kościół Święty z naukami Złego; i nieprawość się nie ukryje ani kłamstwo nie schowa; ten, który pragnie zabiegać i trudzić się nad łagodnością i pokojem, otrzyma błogosławieństwo, które dał nasz Zbawiciel: *Błogosławieni pokój czyniący, bo oni będą nazwani synami Bożymi*²⁰⁵. A kto nie pragnąłby stać się synem Ojca, który jest w niebie i bratem króla Chrystusa?

14,31 (652,1 – 653,13) Spójrzcie, bracia, jak wielkiej pamięci są godni ci, którzy trudzą się nad łagodnością i pokojem ludu. Co winien był śmierci nasz Zbawiciel? I co On pożyczył z szeolu? Gdy żył, umarł dla buntowników i pojednał ich ze swoim Ojcem. Wstąpił do szeolu i wyprowadził [tam] uwięzionych. Walczył ze Złym i go pokonał; zdeptał go i uczynił wyłom na jego terenie; pozbawił go jego własności i wyłamał bramy; zniszczył

¹⁹⁴ Por. Ezd 1,2.

¹⁹⁵ Por. Wj 7,1.

¹⁹⁶ Por. 1 Sm 10,23-24.

¹⁹⁷ Por. 1 Sm 16,7.

¹⁹⁸ Por. 2 Sm 14,25.

¹⁹⁹ Por. Sm 16,7.

²⁰⁰ 1 Kor 1,27-30.

²⁰¹ Por. Jr 9,22-23; 1 Kor 1,31; 2 Kor 10,17.

²⁰² Por. Ga 3,28.

²⁰³ Por. Hi 11,2.

²⁰⁴ Por. Hi 12,20.

²⁰⁵ Mt 5,9.

zasuwy i usunął ciernie, które położył na swojej głowie; nasze dusze zaznaczył własną krwią; uwolnił więźniów z zamkniętej jamy; uczynił wyłom w ogrodzeniu i zniszczył ostrze miecza; usunął przekleństwo i przywoździł do swojego krzyża²⁰⁶; zgromadził rozproszonych i rozproszył buntowników; nakarmił głodnych i napoił żłaknionych; otworzył oczy niewidomym i przywrócił zdrowie chorym; wyprostował garbatych i sprawił, że chromi mogli chodzić; odebrał utrapienia, uzdrowił rany i uleczył nasze słabości; usunął nasze oddalenie²⁰⁷; zebrał w naszym rozproszeniu i sprawił, że staliśmy się synami Jego mieszkania; swoim ubóstwem nas ubogacił²⁰⁸; swoją słabością przywrócił nam zdrowie²⁰⁹; przez swoje ukrzyżowanie nas uleczył; przez swoją mękę nam ulżył. Wszystko to zniósł dla nas i dlatego jego *Ojciec darował mu imię, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano, nie tylko na ziemi, ale także w niebie*, aby ci, którzy pochylają się i uwielbiają, mówili *Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga swojego Ojca*²¹⁰. On stał się Sędzią i Panem umarłych i żywych, jak powiedział w swojej Ewangelii: *Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi*²¹¹. To jest zapłata za trud naszego Zbawiciela: imię wielkie i wspaniałe za przywrócenie spokoju w krainie buntowniczej. I ci, którzy dołączą do Niego, zabiegając o łagodność i pokój, stają się jego braćmi i synami Boga: odziedziczą królestwo i będą służyć, i będą obsługiwani przez strażników nieba; ci, którzy nie zazdroszczą i nie nienawidzą, nie męczą się i nie zasypiają, ale radują się z grzeszników, którzy się nawracają ze swoich grzechów.

14,32 (653,14 – 656,14) Przyjaciele, nie wystarczy nauczać Pism Bożych i je czytać, lecz należy je wypełniać. Wydaje się nam oczywiste, że jeśli ktoś trwa w sporach i kłótni, jego modlitwa nie jest przyjęta, jego błaganie nie jest wysłuchane, jego ofiara nie unosi się z ziemi²¹², jego jałmużny nie przynoszą odpuszczenia grzechów, ponieważ gdy nie ma łagodności i pokoju, brama jest otwarta dla Złego: [gdzie] karcenie i bunt, [tam] brak osądu i rozprawy. Przesiana pszenica, wymieszany chwast²¹³ i rosła ciernie. Mnożą się wprowadzający zamęt, rosną w siłę szydercy, czyniący obelgi obfitują. Nie ma napomnienia, nie ma przestrogi, nie ma rozważań. Sól zwietrzała²¹⁴, oko się zaćmiło i ciało ogarnęła ciemność²¹⁵. Interesy się skończyły i nie ma pokoju dla przychodzących i odchodzących; takie owoce rodzi kłótnia. To właśnie teraz można rozpoznać mężów chwalebnych, wyróżnić mężów gorliwych i zobaczyć wszystkich mężnych. Tym, którzy zabiegają o łagodność i trudzą się nad pokojem, [należy się] solidna zapłata i wspaniałe wynagrodzenie. Ci, którzy stoją w wyłomie, aby naprawić ogrodzenie²¹⁶ i którzy trudzą się dla swojego ludu, są zapisani we wdzięcznej pamięci z mężami chwalebnymi i robotnikami pracowitymi.

14,33 (656,15 – 657,22) W każdym pokoleniu i w każdym czasie nasz dobry Stwórca, gdy uznał za właściwe, wywyższył małuczkich, a wzgardził wielkimi; wychwalał pokornych, a upokorzył pysznych; ogołocił bogatych, a biednych wywyższył; poniżył mocarzy, a umocnił słabych; stracił bohaterów, a utwierdził małych²¹⁷. Wyniósł Seta małuczkiego w miejsce Kaina pierworodnego; i Noego w miejsce Adama, jako ojca drugiego świata;

²⁰⁶ Por. Kol 2,14.

²⁰⁷ Por. Ef 2,13.

²⁰⁸ Por. 2 Kor 8,9.

²⁰⁹ Por. Iz 53,5.

²¹⁰ Flp 2,9-11.

²¹¹ J 5,22.

²¹² Por. Mt 5,23-24.

²¹³ Por. Mt 13,24-30.

²¹⁴ Por. Mt 5,13; Mk 9,50; Łk 14,34-35.

²¹⁵ Por. Mt 6,22-23; Łk 11,34-35.

²¹⁶ Por. Ez 22,30.

²¹⁷ Por. Łk 1,52-53.

i Izaaka w miejsce Izmaela; i Jakuba w miejsce Ezawa; i Józefa w miejsce Rubena; i Efraima w miejsce Manassesza; Eleazara i Itamara w miejsce Nadaba i Abihu; Jozuego i Kaleba w miejsce dziesięciu szpiegów, ich towarzyszy; i Samuela w miejsce Helego; i Dawida w miejsce Saula; i Salomona w miejsce Adoniasza; i Jeroboama w miejsce Roboama; i Jehu w miejsce Achaba; i Mardocheusza w miejsce Hamana; Daniela i jego braci w miejsce mędrców Babilonu; i [pogańskie] ludy w miejsce ludu; podobnie i z kobietami: wyniósł Sarę w miejsce Hagar, rodzicielkę pierworodnego; i Rachelę w miejsce Lei; i Annę w miejsce Peninny; i Esterę w miejsce Waszti. Czasami także i kobietom przekazane były prorokowanie i sądzenie, gdy tak chciał ten, który wywyższa pokornych: Miriam prorokini i Anna prorokini; Chulda prorokini i Elżbieta prorokini; i Maria prorokini, rodzicielka wielkiego Proroka. Debora prorokini sądziła Izrael w dniach Baraka, syna Abinoama, króla. I niech nikt nie obraża woli naszego dobrego Boga, ponieważ nikt nie może zgłębić jego sądów; drogi Jego są niezbadane, sądy Jego nieograniczone, a Jego myśli niezmierzone²¹⁸.

14,34 (657,23 – 660,22) Wielkie są dzieła Boga, głębokie i zadziwiające Jego zamysły. Zawiesił niebiosa bez kolumn i umocował ziemię bez filarów. Zgromadził wody w zbiornikach i zamknął wiatry i burze w spichlerzach swojej dobrej woli. Rozciągnął sklepienie w środku, aby oddzielić jedne wody od drugich²¹⁹. Oddzielił suchy ląd od morza i umocował gwiazdy na sklepieniu; wyniósł góry ponad ziemię; oddzielił dzień od nocy i światło od ciemności, i opasał piaskiem kres morza, i zamknął morza w oceanie, fale potężne nie przekroczą kresu²²⁰. Słońce wędruje bez nóg i księżyc biegnie je zmienić. Obłoki gonią bez skrzydeł i wiatr wieje bez skrzydeł. Wody płyną bez ożywiania. Ziemia jest zawieszona na wodach, a wody są zgromadzone w posadach. Wiatr nie ma wyglądu, powietrze nie ma dotyku, niebiosa nie mają kształtu i chmury nie mają wiedzy. Potężne [są] potwory morskie i zadziwiające bestie, które w nim się znajdują. Skrzydła myśli rozpościerają się, rozwijają się skrzydła rozsądku, zmysły duszy obserwują, oczy sumienia spoglądają i uszy słuchaniem śledzą, chcąc naprawdę zobaczyć i poznać przebieg; całość jest niepoznawalna.

14,35 (660,23 – 665,9) Któż odnalazł siedzibę wiedzy? Kto dotarł do korzeni mądrości? I kto zdołał pojąć siedzibę rozumu?²²¹ Jest on ukryty przed każdym śmiertelnikiem i przed myślami wszelakiego ciała. I żaden głupiec nie kupi go za złoto. Jego skarbiec jest otwarty i zostawiony tym, którzy proszą; jego światło przewyższa słońce, a jego wspaniałość piękniejsza i świetniejsza niż księżyc. Zgłębiają go sekrety myślenia, zdobywają zmysły rozsądku i dziedziczą bogactwo przemyśleń. Kto otwiera drzwi swojego serca, znajdzie go, i kto rozwija skrzydła myśli, odziedziczy go. Przebywa w człowieku roztroptym i zasadzony jest w głębi serca człowieka mądrego, którego korzenie osadzone są w jego źródłach. Jego zamysł wzlatuje ponad wszelkie szczyty, a jego myśli zstępują do każdej głębi. Maluje cuda wewnątrz jego serca i wzrokiem jego zmysłów sięga poza morza. Wszystko stworzenie zamknięte jest w jego zamysle. Swoje upodobanie rozszerza, aby przyjmować. On jest wielką świątynią swojego Stwórcy, wstępuje [do niej] i przebywa Najwyższy Król. Wysoko unosi swoją myśl, a jego zamysł wzlatuje do sanktuarium i odsłania mu skarby wszelakiego rodzaju. Jego myślenie uwiodła wyobraźnia, a jego serce opanowały wszystkie zmysły. Pokazuje mu to, czego nie znał. Ogląda dzięki niemu miejsca i rozważa; jego myśl zachwyca się wszystkim, co widzi: czuwający-aniółowie śpieszą na Jego służbę i serafini głoszą Jego świętą chwałę; lecą na swych zwinnych skrzydłach, a szaty mają błyszcząco białe, zasłaniają swoje oblicza z powodu Jego blasku, a ich pęd

²¹⁸ Por. Rz 11,33-34.

²¹⁹ Por. Rdz 1,6-7.

²²⁰ Por. Jr 5,22.

²²¹ Por. Syr 1,3-7.

szybszy niż wiatr. I tam umieszczono tron królestwa, a Sędzia szykuje się do sądzenia; ustawiono trony dla sprawiedliwych, którzy będą sędzić bezbożnych w dniu sądu²²². Gdy więc człowiek mądry widzi swoim umysłem krainę obfitych skarbów, wtedy jego myśl się wznosi, jego serce poczyna i rodzi wszelkie dobro, i rozmyśla nad tym wszystkim, co nakazano. Jego postać i jego wzrok na ziemi, zaś zmysły myślenia są powyżej i poniżej. Jego myśl jest szybsza niż słońce, a jego promienie zwinniejsze od wiatru, jak pióra skrzydła lekkie ze wszystkich stron. Człowiek roztropny jest stateczny w swoim myśleniu. Mały i skromny w swoich oczach, nasycony i przepelniony niezmiernym skarbem. W nocy ciemność jest rozświetlona: wysłała swoje myśli ze wszystkich stron. Jego rozum bada wszystkie podwoje i jemu powierzono skarb wiedzy. To, czego nie słyszy swoimi uszami, zobaczy, i to, czego nie widzi swoimi oczami, zauważy. Jego myśl przekracza wszelkie morza i fale burzliwe nic nie znaczą dla niego, gdyż ani statku, ani żeglarza nie [potrzebuje] jego umysł. Wielki i wspaniały jest skarb jego zysku: gdy daje ze swojego, nie ubywa [mu], a ubodzy ubogacają się jego skarbem. Nie ma granic dla jego myśli zawartej i przebywającej w jego łonie. Co do miejsca, w którym przebywa Król i w którym jest obsługiwany, któż mógłby wyliczyć ci jego skarby? Jego zyski i wydatki są wielkie, jak u króla, któremu nic nie brakuje.

14,36 (665,10 – 672,20) Posłuchajcie, przyjaciele, tego, co przypominamy sobie samym, a także i wam: Jak wszelkie stworzenie Boga winno wypełniać Jego wolę i nie przeciwstawiać się Jego przykazaniu, każde według tego, co mu nakazano, winno pełnić z radością Jego wolę. Ludzie w różnych okresach przeciwstawiają się i nie wypełniają Jego woli, nie dostrzegają i nie słuchają, i nie mają rozumu²²³. Otóż Święty przez Jeremiasza przeklął synów Izraela, mówiąc im: *Nie boicie się Mnie i nie drżycie przede Mną, który położyłem piasek jako brzeg morza, jako granicę wieczną, której ono nie przekroczy; ono uderza, ale nic nie może, jego fale powstają, ale nie przekroczą go. Ten lud ma serce buntownicze i kłótlive: nie chcą słuchać moich przykazań*²²⁴. Zobaczcie zadziwiające cuda: morze jest ujęte przez piasek, fale są ujęte przez nakaz, wszystkie burze powstrzymuje słowo. Powstają i wnoszą się aż do nieba, i opadają skłębione aż do otchłani, a granicy, która została im nakazana, nie przekroczą. Jeśli ktoś mówi: „Taka [już] ich natura, że są uwięzione”, niech zrozumie to, co się wydarzyło w dniach Noego: gdy On sprowadził gniew przez wody potopu, odwołał słowo [nakazujące] ręką otchłani; odwołał rozkaz, którym więził piasek. Wody uczyły wyłom, przekroczyły granicę, zawory niebios się otworzyły²²⁵, zapadło się sklepienie, które oddziela jedne wody od drugich, i nastął sąd nad przestępcami. On bowiem umieścił sklepienie jako granicę między wodami, które są ponad sklepieniem i tymi wodami, które są poniżej, jak jest napisane: *Bóg uczynił sklepienie w środku wód, aby oddzielić jedne wody od drugich*²²⁶. Umocował tam ciała niebieskie i nazwał niebem, zgromadził wody w jednym miejscu na suchej powierzchni. Zbiorowisko wód nazwał morzem, a powierzchnię suchą nazwał ziemią²²⁷.

Gdy On osądził bezbożnych i gdy wyniszczył pokolenie przewrotne, które przekroczyło przykazanie, wtedy wody, które były poniżej, wróciły do otchłani i pozostał tam piasek, aby wypełnić rozkaz. Zawory morza zostały powstrzymane i sklepienie zachowało wody, które były ponad, zgodnie z rozkazem. Świat znajduje się między wodami, które są ponad sklepieniem i wodami podziemnymi. Obfite wody zamknięte w obłokach są

²²² Por. Mt 19,28; Łk 22,30.

²²³ Por. Jr 5,21.

²²⁴ Por. Jr 5,22-23.

²²⁵ Por. Rdz 7,11.

²²⁶ Rdz 1,6-7.

²²⁷ Por. Rdz 1,8-10.

wszystkie ujęte i złożone jako podstawa Jego woli. Wody te nie są jedyne w wypełnianiu Jego woli, ale także wszystkie stworzenia, które pełnią Jego wolę zawsze i pospiesznie: owe wody w dniach Noego; wody, ogień, ciemności, komary, szarańcza, grad i wszystkie plagi, które uderzyły Egipt ręką Mojżesza²²⁸. Słońce, księżyc i grad posłuchały rozkazu Jozuego, syna Nuna, gdy on powiedział: *Słońce, zatrzymaj się nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu!*²²⁹.

Słońce zatrzymało się nad Gibeonem, właśnie dlatego, że Gibeonici szukali ucieczki u Boga Izraela, i dlatego, że powstałi przeciwko nim królowie Amorytów, zanim Jozue ich nie zniszczył, gdy słońce zatrzymało się i księżyc stanął²³⁰. Gwiazdy wypełniły Jego rozkaz: walczyły ze swojego miejsca i wojowały z Siserą i Madianem w dniach Debory i Baraka, syna Abinoama²³¹. I zwierzęta drapieżne wypełniały Jego wolę: niedźwiedzie rozerwały dzieci, potomków bezbożnych²³², i lwy zachowały Daniela według rozkazu²³³. Także ryba morska czyniła Jego wolę: gdy On jej rozkazał, połknęła Jonasza, a gdy jej powiedział, uwolniła go na suchy ląd²³⁴. Wypełnił Jego wolę również robaczek na krzewie rycynusowym, który dawał cień Jonaszowi, gdy On mu [robaczekowi] rozkazał go ogryźć; i pałacy wiatr go wysuszył według rozkazu²³⁵. I kruki ptaki wypełniły Jego wolę, gdy karmiły Eliasza przy potoku Kerit²³⁶. Również niezliczone ryby czyniły Jego wolę, gdy łowili je cudownie apostołowie naszego Zbawiciela²³⁷; i ta inna ryba, która dała monetę podatkową za naszego Zbawiciela i Szymona, jego ucznia²³⁸. Niebiosa, ziemia i wszelkie stworzenie czynią Jego wolę w każdym czasie i żadne z nich nie sprzeciwia się Jego woli.

14,37 (672,21 – 677,22) Jednak przekroczenie prawa znajduje się u Adama: od pierwszego dnia aż na wieki to on przekracza prawo. Przyjaciele, czy jest większa zatwardziałość niż to? Z powodu zamieszania i swar w naszym ludzie rozplenili się ludzie kłótniwi i złośliwi, rywalizujący i aroganccy, grubiańscy i rzucający oszczerstwa, zazdrośni i zawistni, wichrzyciele opanowani żądzą, rozradowani niszczaniem i mający upodobanie w zasadzkach, nienawidzący prawości i odrzucający pobożność, łupieżcy i oszuści, kłamcy i pogardzający swoimi towarzyszami, uporczywie trwający w błędzie i ochraniający bezbożność, kpiący z dobrych i gromadzący zyski, drwiący z pobożnych i pałający kłótniwością, szykanujący ludzi spokojnych i rozpalaający spory, wzniecający nieprawość i rzucający potwarczy, znieszczałający słowa i oddalający się od doktryny, przepełnieni gniewem i zawzięci, niestępliwi w swoich kaprysach i nienawidzący biedaków, łapczywi i niewierni, pochlebcy i elokwentni, zachłanni i nieczyści, zwodziciele, którzy prowadzą na zatracenie, pijacy i rozpustnicy, oszuści i obłudnicy, płodzący zazdrość i podżegacze kłótni, pełni kręactwa a pozbawieni dobra, dają pożyczki i uprawiają lichwę, źli robotnicy i leniwi najemnicy. Oni jedzą dzięki naszemu Panu i odbierają cześć w Jego imię; są nazwani Jego imieniem, ale pozbawieni Jego słów. To są robotnicy zaślepieni przez pieniądze, które nie dają im żadnych korzyści. Są złymi sługami, którzy duszą swoich towarzyszy; [są jak] chwast pośród pszenicy, ciemności w świetle, kłamliwi prorocy

²²⁸ Por. Wj 7,14 – 11,10.

²²⁹ Joz 10,12.

²³⁰ Por. Joz 10,13.

²³¹ Por. Sdz 5,20.

²³² Por. 2 Krł 2,23-24.

²³³ Por. Dn 6,23.

²³⁴ Por. Jon 2.

²³⁵ Por. Jon 4,7-8.

²³⁶ Por. 1 Krł 17,6.

²³⁷ Por. J 21,4-8.

²³⁸ Por. Mt 17,27.

i fałszywi mesjasze, synowie lewicy, dziedzice ciemności, którzy żądają wody od pobożnych²³⁹, ciernie w winorośli, ci, którzy budują na piasku chwiejną budowlę²⁴⁰, odwracają się w walce, bo ich bogiem jest ich brzuch, a ich chwała jest ich wstydem²⁴¹, są jak ściana pobielana²⁴², armia Złego i potomstwo Szatana, węże okrutne i nieme psy niezdolne do szczekania²⁴³; usprawiedliwiają samych siebie, są mędrkami w tym, co złe, i nie ma w nich żadnej mądrości. Wzniecają spory, bo radują się z rozbicia i weselą się z zasadzek; zasypiają, gdy chodzi o dobro, i budzą się, gdy chodzi o zło; wzbudzają kłótnie. Kochają samych siebie, przeciwnicy ociążali²⁴⁴, nieprzyjaciele Chrystusa. Oni są [jak] stary kwas²⁴⁵, zużyte bukłaki²⁴⁶, podarte ubranie; ziarno między cierniami, skała dla zasiewu²⁴⁷ i piasek pod budowlę²⁴⁸. Oni są wyłączeni z Królestwa, [jak] proch dla węża, lampa pod korcem²⁴⁹; zwietrzała sól, którą wyrzucono na zewnątrz i już niczemu nie służy²⁵⁰; [jak] pozbawieni dóbr, fałszywa moneta i rozbite naczynie. Oni są [jak] dzika winorośl²⁵¹, szczep, który daje cierpkie jagody i sadzonka Gomory²⁵². Oni są [jak] odpadki srebra, które Pan odrzucił²⁵³. Nazwano ich nieczyści, miłość chwiejna, głupie panny, stróże uspieni. To oni uniewinniają winnych i niewinnych ogłaszają winnymi, synowie niezgody. To oni nienawidzą krytyki, polerują argumenty, spożywając ich chleb i opowiadając bajki. To oni przerywają swoje rozmowy, szepczą sekretnie i uderzają z ukrycia. To oni grzeszą słowami: w zasadzce „Daj mi!” wszczynają niezgodę między braćmi. Oni są [jak] języki kłamliwe, serce, które obmyśla nieprawość i oszustwo; ich słowa są fałszywe i bardziej gorzkie niż piołun: to są dzidy. Oni są [jak] pokonani atleci, zatopieni marynarze, myśliwi idący na stracenie; kłamliwi strażnicy, którzy czyhają na upadek i wszczynają wojny; posłańcy-krętacze, którzy rzucają kamień upadku i podburzają królestwa; trucizna śmiertelna, jad węża, ząb żmii²⁵⁴. Oni są wrogami krzyża, kamieniem obrazy dla krzyża, nieprzyjaciółmi Chrystusa, synami płodzącymi kłótnie, owocami rozłamu.

14,38 (677,23 – 681,5) Przyjaciele, synowie pokoju, uczniowie Chrystusa, wy jesteście światłem świata, solą ziemi²⁵⁵, okiem ciała²⁵⁶. Wy jesteście przyjaciółmi Oblubieńca²⁵⁷, dobrym zasiewem²⁵⁸, budowlą na skale²⁵⁹. Wy jesteście roztropnymi budowniczymi²⁶⁰, którzy drążą fundament i odsłaniają zepsucie. Wy jesteście rolnikami zapobiegliwymi, którzy napełniają spichlerze i gromadzą zyski. Wy jesteście mądrymi kupcami, którzy

²³⁹ Por. Łk 16,24.

²⁴⁰ Por. Mt 7,26; Łk 6,49.

²⁴¹ Por. Flp 3,19.

²⁴² Por. Dz 23,3.

²⁴³ Por. Iz 56,10.

²⁴⁴ Por. Sdz 3,17nn.

²⁴⁵ Por. 1 Kor 5,7.

²⁴⁶ Por. Mt 9,17; Mk 2,22; Łk 5,37.

²⁴⁷ Por. Mt 13,5-7; Mk 4,5-7; Łk 8,6-7.

²⁴⁸ Por. Mt 7,26-27.

²⁴⁹ Por. Mt 5,15; Mk 4,21; Łk 8,16; 11,33.

²⁵⁰ Por. Mt 5,3; Mk 9,50; Łk 14,34-35.

²⁵¹ Por. Iz 5,2.

²⁵² Por. Pwt 32,32.

²⁵³ Por. Jr 6,30.

²⁵⁴ Por. Pwt 32,33.

²⁵⁵ Por. Mt 5,13-14.

²⁵⁶ Por. Mt 6,22-23; Łk 11,34-35.

²⁵⁷ Por. J 3,29.

²⁵⁸ Por. Mt 13,24.

²⁵⁹ Por. Mt 7,24-25; Łk 6,47-49.

²⁶⁰ Por. 1 Kor 3,10.

przyjmują pieniądze i zyskują korzyści²⁶¹. Wy jesteście robotnikami opłaconymi, którzy przyjmują wynagrodzenie i żądają dodatku²⁶². To wy dzierzycie klucze, posłańcy wierni, trąbiący hejnał. Wy jesteście gospodarzami i zarządcami, nowymi bukłakami i szatami chwały²⁶³. Wy jesteście apostołami-druzbami, oblubienicą przystrojoną i światłem w ciemnościach²⁶⁴. Wy jesteście synami pokoju, braćmi Chrystusa i świątynią Ducha. Wy jesteście tymi, którzy spieszą do walki, trudzą się na stadionie i otrzymują wieńce zwycięstwa²⁶⁵. Wy jesteście latoroślami winnego krzewu, zasiewem dobrego ziarna dającym plon stokrotny²⁶⁶. Wy jesteście tymi, którzy zapalają lampy i wchodzą wąską bramą do Królestwa²⁶⁷. Wy jesteście synami prawicy, którzy spieszą ścieżkami ciasnymi i wąskimi²⁶⁸. Wy jesteście zbawieni przez krzyż, wykupieni przez krew i ciało Chrystusa. Wy jesteście posłańcami Chrystusa, prawdziwymi heroldami narodzonymi z wody. Wy jesteście miłą wonią, której zapach unosi się wszędzie²⁶⁹. Wy jesteście ciastem na nowo zaczynionym, w którym nie ma starego kwasu²⁷⁰. Wy jesteście zaproszonymi przez Oblubieńca, odziani w strój godny uczyty weselnej²⁷¹. Wy jesteście nosicielami jarzma, siedzącymi w milczeniu, odosobnionymi ze wspólnoty. Wy jesteście dziećmi Kościoła, wychowawcami jego synów, tymi, którzy gromadzą owczarnię.

14,39 (681,6 – 685,2) Wy jesteście pasterzami męznymi, którzy prowadzą stada na dobre pastwisko. Nasz Pan, Jezus, jest przywódcą pasterzy, światłem w ciemnościach, lampą na świeczniku, rozświetla świat i odpuszcza grzechy. To właśnie On jest piękną perłą, a my jesteśmy tymi kupcami, którzy sprzedają to, co posiadają, aby ją kupić²⁷². To On jest tym skarbem w roli²⁷³: gdy Go znaleźliśmy, ucieszyliśmy się i kupiliśmy Go. To On właśnie jest źródłem życia: a my, spragnieni, tutaj pijemy²⁷⁴. To On jest stołem zastawionym w obfitości i sytości, a my, głodni, tutaj możemy się najeść z uciechą. To On jest bramą Królestwa²⁷⁵, która otwarta jest dla każdego, kto chce wejść. To On jest winem, które rozwesela: ci, którzy płaczą, piją Go i zapominają o swoich troskach. To On jest odzieniem i szatą chwały, którą odziewają ci wszyscy, którzy zwyciężyli. To On jest prawdziwym krzewem winnym, Jego Ojciec jest tym, który [go] uprawia, a my jesteśmy latoroślami tam zasadzonymi²⁷⁶. To On jest wieżą, na której wielu buduje: obliczmy wydatki, aby zbudować i wykończyć²⁷⁷. To On jest Oblubieńcem, apostołowie są druzbami, a my jesteśmy oblubienicą²⁷⁸: przygotujmy podarunek weselny. To On jest drabiną, która wynosi na szczyty: pracujemy i walczy, abyśmy wzniesli się dzięki niej aż do Jego Ojca.

²⁶¹ Por. Mt 25,27.

²⁶² Por. Mt 20,11-12.

²⁶³ Por. Mt 9,16-17; Mk 2,21-22; Łk 5,36-38.

²⁶⁴ Por. J 1,5.

²⁶⁵ Por. 1 Kor 9,24.

²⁶⁶ Por. Mt 13,8; Mk 4,8; Łk 8,8.

²⁶⁷ Por. Mt 7,13-14.

²⁶⁸ Por. tamże.

²⁶⁹ Por. 2 Kor 2,15.

²⁷⁰ Por. 1 Kor 5,7.

²⁷¹ Por. Mt 22,11.

²⁷² Por. Mt 13,45-46.

²⁷³ Por. Mt 13,44.

²⁷⁴ Por. J 7,37-38.

²⁷⁵ Por. J 10,7,9.

²⁷⁶ Por. J 15,1.

²⁷⁷ Por. Łk 14,28-30.

²⁷⁸ Por. J 3,29.

To On jest ścieżką ciasną i wąską²⁷⁹: biegnijmy Jego śladami, aby dotrzeć do portowej przystani. To On jest Arcykapłanem, Świętym Sługą: trudźmy się, abyśmy stali się synami Jego siedziby. To On jest Królem, synem szlacheckiego rodu, który wyruszył przyjąć godność królewską²⁸⁰: uczcijmy Jego skromność, abyśmy włączeni zostali do Jego wielkości. To On jest Heroldem i Apostołem Najwyższego: słuchajmy Jego słów i bądźmy synami Jego tajemnicy. To On jest ziarnkiem, które przynosi obfity plon²⁸¹: zasiane całkiem małe, staje się wielkim drzewem. To On jest Synem Pierworodnym, dzieckiem narodzonym z Marii²⁸²: przyjmijmy Jego skromność, abyśmy ucieszyli się Jego wielkością. To On cierpiał mękę, a jest żyjący i wyniesiony na wysokości: uwierzmy mocno w Niego, aby przyjąć Jego przyjście. To On jest sędzią umarłych i żyjących, który zasiada na tronie, aby sądzić pokolenia²⁸³. To On obdarza dziedzictwem Królestwa i wysyła na śmierć: nie ma względu na osoby i nie przyjmuje łapówek. Dzięki składajmy więc Jego Ojcu, i przez Niego uwielbiamy Tego, który Go posłał. Przez Niego otoczmy szacunkiem Tego, który obdarzył Go misją, bo On wysłał nam swoją dobrą wolę i On nas wybrał w Nim, i On nas uradował w Nim, i On nas wezwał do Niego, i On pogodził naszą małość z Jego wielkością. My bowiem nic nie mamy, aby dać w zamian tej miłości, jedynie dziękczynienie, uwielbienie i miłość wzajemną. Pracujmy, aby przynieść takie owoce, które zapewniają życie wieczne.

14,40 (685,3 – 692,10) Przyjaciele, powinniśmy zwrócić się do Boga i ofiarować Mu nawrócenie serca. Nie przyłączajmy się do zatwardziałości faraona ani głupoty Ro-boama. Oddalmy się od kłótni i rozłamów, które zadowalają pragnienie Szatana. On to w przemyślny sposób przybywa do ludzi: daje im zbytek w ich życiu i roznieca liczne pragnienia. I to przez dowolne pragnienie przybywa on do ludzi, jest pusty jak naczynie wydrążone. W ten właśnie sposób zaczął on [Szatan] z ich pierwszym ojcem, który nie miał jeszcze żadnego pragnienia, aby mógł go rozpoznać i uciec od niego, ponieważ podstęp i jego przebiegłość są różnorakie. To przez pragnienie jedzenia wyprowadził Adama z raju i przez pragnienie zabijania oddzielił Abła od Kaina swojego brata. To przez pragnienie wyśmiewania Cham stał się sługą sług swoich dwóch braci²⁸⁴. To przez pragnienie żądzy [głodu] oddalił Ezawa od błogosławieństwa i od prawa pierworodztwa²⁸⁵. To przez pragnienie bezwstydnosci Sychema, syna Chamora, padł od miecza on sam i cały jego lud²⁸⁶. To przez pragnienie nienawiści i zazdrości synowie Jakuba sprzedali Józefa, ich brata, Arabom²⁸⁷. To przez pragnienie bezwstydnosci żona jego pana chciała uwieść Józefa, on więc uciekł z jej służby²⁸⁸. To przez pragnienie rozpusty Sodomici zostali zniszczeni i strąceni w ogień, i zginęli spaleni w płomieniach²⁸⁹. To przez pragnienie gniewu Faraon, król Egiptu, pograżył się w morzu, on sam i jego wojsko²⁹⁰. To przez pragnienie zapachów ziemi Egiptu synowie Jakuba zostali wyniszczeni na nieurodzajnej pustyni²⁹¹. To przez pragnienie chciwości posiadania synowie Rubena, Gada i Manassesu zostali

²⁷⁹ Por. Mt 7,13-14.

²⁸⁰ Por. Łk 19,12.

²⁸¹ Por. Mt 13,31-32; Mk 4,31-32; Łk 13,19.

²⁸² Por. Łk 2,7.

²⁸³ Por. Łk 22,30.

²⁸⁴ Por. Rdz 9,25.

²⁸⁵ Por. Rdz 25,29-34.

²⁸⁶ Por. Rdz 34,1-25.

²⁸⁷ Por. Rdz 37,25-27.

²⁸⁸ Por. Rdz 39,7-12.

²⁸⁹ Por. Rdz 19,1-25.

²⁹⁰ Por. Wj 14,27-28.

²⁹¹ Por. Lb 11,4-6.

powstrzymani od wejścia do Ziemi obiecanej ze swoimi braćmi²⁹². To przez pragnienie żądz i pijaństwo Nadaba i Abihu pochłonął ogień w przybytku²⁹³. To przez pragnienie żądz i kradzieży Pan zawstydził Akana za przyczyną Jozuego²⁹⁴. To przez pragnienie rozpusty Zimriego, syna Salu, padło w Izraelu 24 tysiące w jedną godzinę²⁹⁵. To z powodu swojego podżegania i swojej nieprawości Abimelek, syn Gedeona, zabił swoich 70 braci²⁹⁶. To przez pragnienie nieczyste mężów z Gibe'a 65 tysięcy padło od miecza w Izraelu i Benjaminie²⁹⁸. To przez pragnienie żądz synowie Helego zostali odrzuceni i pozbawieni kapłaństwa Świętego²⁹⁹. To z powodu pragnienia miłosierdzia, czynienia miłosierdzia wobec Amalekity, odebrano władzę królewską Saulowi³⁰⁰. To z powodu pragnienia Tamar, siostry Absaloma, został zabity Ammon, pierworodny Dawida³⁰¹. To z powodu pragnienia wielkości Adoniasz, syn Chaggity, nie mógł królować w domu Dawida³⁰². To z powodu pragnienia [posiadania] wielu kobiet serce Salomona odwróciło się od swojego Boga³⁰³. To z powodu pragnienia głupoty Roboama Pan podzielił królestwo i mu je odebrał³⁰⁴. To z powodu podżegania Jeroboama, syna Nebata, padło w Izraelu, z ręki Abiasza, syna Roboama, 500 tysięcy jednego dnia³⁰⁵. To z powodu pragnienia [posiadania] winnicy Nabota, którą pożądał Achab: ten się uniósł i utknął w wojnie w Ramot w Gileadzie³⁰⁶. To z powodu pragnienia pieniędzy Naamana, które przyjął Gechazi, pokrył się trędem on i jego potomstwo na wieki³⁰⁷. To z powodu pragnienia swoich skarbów Ezechiasz się wywyższał³⁰⁸: jego dobra i jego synowie zostali porwani w niewolę do Babilonu³⁰⁹. To z powodu pragnienia bluźnierstwa Sennacheryba jego wojsko padło od miecza Najwyższego³¹⁰. To z powodu pragnienia swojego serca Nabuchodonozor został wyrzucony spomiędzy ludzi do dzikich zwierząt. To z powodu pragnienia zawładnięcia dobrami Żydów Haman starał się wyniszczyć ich potomstwo. To z powodu pragnienia układania się z przestępcami Chaldejczycy oczerniali Daniela. To z powodu pragnienia kradzieży Judasz ośmielił się zdradzić Króla-Chrystusa³¹¹. To przez pragnienie buntu Izrael odrzucił Chrystusa i nie uznał Jego królestwa.

14,41 (692,11 – 693,5) I masa innych jeszcze przykładów jest opisana. Sidła Przebiegłego są rozmieszczone w różnoraki sposób: on rozciąga swoją sieć jak mądry myśliwy, który zniewala, porywa i wiedzie do zguby, jak mu się podoba. Jego pokusy są miłe:

²⁹² Por. Lb 32,13-15.

²⁹³ Por. Kpł 10,1-5.

²⁹⁴ Por. Joz 7,24-25.

²⁹⁵ Por. Lb 25, 6-9.

²⁹⁶ Por. Sdz 9,5.

²⁹⁷ Por. Sdz 16,4,21.

²⁹⁸ Por. Sdz 19,11 – 20,48.

²⁹⁹ Por. 1 Sm 2,12-17.

³⁰⁰ Por. 1 Sm 15,23.

³⁰¹ Por. 2 Sm 13,1-29.

³⁰² Por. 1 Krl 2,13-25.

³⁰³ Por. 1 Krl 11,4.

³⁰⁴ Por. 1 Krl 12,6-19.

³⁰⁵ Por. 2 Krn 13,13-18.

³⁰⁶ Por. 1 Krl 21,22-23; 22,1-40.

³⁰⁷ Por. 2 Krl 5,20-27.

³⁰⁸ Por. 2 Krn 32,25-31.

³⁰⁹ Por. 2 Krl 20,12-19; Iz 39,1-8.

³¹⁰ Por. 2 Krl 19,35-36; 2 Krn 32,21; Iz 37,36-37.

³¹¹ Por. J 12,6.

porywa nie siłą, ale uwodzeniem. Udaje słodczy, ale jest bardziej gorzki niż piołun. Jeśli ktoś wpadł w złość, a chce pojednać się ze swoim towarzyszem, [Przebiegły] lamentuje i płacze nad tym, który wymknął się z jego niewoli. On choruje z powodu pokoju i kocha zwadę; w każdej sytuacji zarzuca siła i poluje; on ukrywa potrzask jak wprawny i mądry myśliwy. On rzuca i gromadzi u siebie wszystkich synów swojej siedziby. Jego drogi są szerokie i jego ścieżki są przestronne³¹²; wszyscy synowie kłótni biegną za nim. Mądrzy, widząc go, odwracają się. Nie czynią jego woli, gdyż wiedzą, że jest Zwodzicielem. Mądrzy dostrzegają jego ukryte zasadzki i z daleka widzą jego sieci; nie ufają jego przynęcie, uciekają od wszystkich jego potraw, bo są gorzkie.

14,42 (693,6 – 696,26) Wszystko, co wam napisaliśmy, przyjaciele, chcemy także sobie przypomnieć. To nie jest tak, że powinniście się uczyć od nas, my jesteśmy doradcami i współpracownikami, jak to jest napisane: Brat umacniany przez swojego brata jest jak miasto nie do zdobycia³¹³. Apostoł tak powiedział: *My jesteśmy współtwórcami waszej radości*³¹⁴. I jeszcze rzekł: *Oni byli naszymi współpracownikami dla królestwa Bożego*³¹⁵. Jest także napisane w innym liście: *Bo czyż nie znajdzie się wśród was jeden mądry, by mógł zaprowadzić zgodę między dwoma braćmi?*³¹⁶. W istocie ludzie mądrzy, którzy boją się Boga, nawet jeśli słowo pochodzi od kogoś prostego, owi ludzie mądrzy i współpracujący przyjmują je bez zawstydzienia: Mojżesz, prorok i wielki przywódca całego ludu Izraela, przyjął dobrą radę Jetry, kapłana Madianitów; imię Jetro zostało zapisane w jego świętej księdze³¹⁷, a jego rada wypełniła się w Izraelu na wieki. Jeśli więc ktoś nie chce przyjąć takiej rady i nie dąży do przywrócenia pokoju, niech zrozumie to, co zdarzyło się od początku. W każdym pokoleniu znaleźli się ludzie nierozważni, którzy nie słuchali dobrych rad i w końcu spotykało ich nieszczęście: Adam zgrzeszył i jego Pan wezwał go do nawrócenia. On [nawrócenia] nie przyjął i podał powód odmowy: „To Ewa mnie oszukała”³¹⁸, i nie żałował, i nie nawrócił się. Kain zabił swego brata i wtedy On mu powiedział, aby żałował i się nawrócił. On jednak podał kłamliwy powód odmowy: „Nawet go nie widziałem”³¹⁹. Sodomitom On już wysłał swoich aniołów, aby skłonić ich do nawrócenia³²⁰, ale oni trwali w swojej bezwstydnosci i zostali wyniszczeni: zginęli spaleni w ogniu i siarce³²¹. Faraonowi jego wielcy radzili, że Egipt zginie z powodu jego zatwardziałości³²²; on jednak nie posłuchał ich mądrych rad. Roboamowi starsi kierujący królestwem z jego ojcem dawali rady; on jednak odrzucił roztropnych, a przyjął rady młodzieńców i tak jego królestwo zostało podzielone i stało się przeklęte³²³. Wy jednak, bracia, jesteście roztropni i nauczani przez Boga; nie bójcie się i nie kępujcie wzywać do pokoju i dążyć do zgody!

14,43 (697,1 – 704,20) Zazdrość jak kłótnia rodzi zamieszki w królestwach, burzy miasta, zabija narody, niszczy niezdobyte twierdze, wielu zabija i przynosi wielorakie zniszczenie. Zawieść jak kłótnia dzieli braci od ich najlepszych przyjaciół, wyrzuca ich z miasta do miasta i stają się uciekinierami i wygnańcami z ich siedzib. Żyją i wędrują,

³¹² Por. Mt 7,13.

³¹³ Por. Prz 18,19.

³¹⁴ 2 Kor 1,24.

³¹⁵ Kol 4,11.

³¹⁶ Por. 1 Kor 6,5.

³¹⁷ Por. Wj 18,13-26.

³¹⁸ Por. Rdz 3,12.

³¹⁹ Por. Rdz 4,9.

³²⁰ Por. Rdz 19,1.

³²¹ Por. Rdz 19,23.

³²² Por. Wj 10,7.

³²³ Por. 1 Krl 12,6-19.

a jednak są uważani za umarłych przez synów swojego narodu. Zazdrość dzieli żony od ich mężów; to przez nią synowie powstają przeciwko swoim ojcom. Ona rozdziela tych, którzy się kochają; sprawia, że najlepsi przyjaciele stają się wrogami. Ona wprowadza zamieszanie i pobudza braci przeciwko sobie; ona rozdziela: dwóch przeciw trzem i trzech przeciw dwóm. Jeden drugiego zabija swoim językiem i niszczy go swoimi ustami bez litości. Zazdrość rodzi w człowieku narzekanie dzień w dzień. Złe myśli tkwią w tych, którzy kochają kłótnie. Stary zaczyn fermentuje i starzeje się w ich wnętrzu. Ona wywołuje zepsucie i rodzi gorzkie owoce. Sen mija w długiej nocy, przyjaciel zmienia się aż do znieważania swego bliźniego. Jeśli zdarzy mu się wpaść do serca jakaś dobra myśl, Zły wyrwa ją i wypęda z tego serca. Ona zakorzenia się w zakamarkach jego umysłu i umieszcza swoje gwoździe w myślach jego serca. Ona gromadzi i podsuwa mu różne myśli, które wchodzi i osiadają w głębi jego umysłu. Przychodzi mu na myśl i zasiewa się w nim to, co rodzi się ze Złego, i obcowanie z mądrymi staje mu się obce. Dobre ziarno jest zagłuszone w nim, tak jak pszenica jest zagłuszona przez ciernie³²⁴; dobrych owoców brakuje w jego myśleniu; wyrwa i wyrzuca dobre ziarno ze swojego serca. W bramach jego rozumu Zły umieszcza swoich strażników zakłócających jego myśli przez liczne pokusy, które powoli wchodzi w niego jak woda i poją go. Jego serce jest jak twarda skała: gdy pada na nią dobre ziarno, ona chętnie je przyjmuje, [lecz wkrótce] usycha i nie wydaje owoców³²⁵. Wstaje, aby się modlić zgodnie z codziennym zwyczajem, rozpoczyna, kończy i żegna się, [lecz] jego serce nie zważa na to, co wypowiadają jego usta. Jego usta wypowiadają zwyczajną naukę, lecz serce jego jest puste, bez wszelkiego dobra. Nie przejmuje się [człowiek] więcej duchowym nauczaniem, jego umysł zapomina to, czego nauczył się wczoraj. Gdy sobie to przypomni, zaczyna jęczeć i stękać. Zły pociesza go i wypełnia mu serce. Oszukańczy zamysł zagnieździł się w jego wnętrzu. Jego serce unosi się jakby na jeziorze o głębokich wodach. Jego serce jest przyćmione i jego umysł mroczny. Jego zdolność rozpoznania osłepła. Po omacku wyciąga rękę i potyka się. Zły bierze go za rękę i w pośpiechu porywa go na swoje błędne ścieżki i drogi; odpycha i odrzuca od niego wszystkie dobre zamiary, a nakłania myśl do swoich własnych podłości i pociesza go: „Nie słuchaj argumentów przekonujących i nie zmuszaj się do poniżenia, aby wprowadzać pojednanie”. Zły śmieje się z niego, gdy mu schlebia, ponieważ kupił go jak niewolnika, który musi wypełniać jego zachcianki; on [niewolnik] zaś nie wie, że został kupiony za nic, i nie sprostze, że jego umysł osłepł. On [Zły] wymyśla różnego rodzaju sztuczki, aby go skusić i kładzie przynętę jak na ptaka. Jak u niedoświadczonego ptaka, więc jego serce się cieszy na widok przynęty, która ukrywa otwór sideł; on zbliża się do przynęty w swoim niedoświadczeniu i potrzask spada na niego, chce uciec, ale [już] jest schwyty; złośliwy myśliwy cieszy się jego [upolowanego] losem, ponieważ jego rozrywka nie była próżna. Podobnie dzieje się z człowiekiem, który kocha kłótnie i zazdrość: Zły przepaja i wypełnia go swoimi gorzkimi owocami; kusi go i przyciąga jak ptaka, kładzie przynętę i potrzask spada na niego. Gdy zabawił się nim powabem swoich pokus, przekazuje mu swoją argumentację, której [upolowany] dawniej nie słyszał: uczy go osądzania, dręczy słowami i obciąża jego mózg szkodliwymi wywodami. Jeśli przypadkiem poznał [ten człowiek] coś dobrego, zapomina o tym i umyka mu z serca; to właśnie, co należy do niego [Złego], strzeże w nim, jak ukrytego skarbu. Złe uczucia umacniają się w jego umyśle; potrzeba dużo troski i trudu, aby móc wydrzeć z niego pazury, jak pazury lwa na jego zdobyczy. Tylko roztropny lekarz i dużo lekarstwa mogą wydrzeć jego pazury z serca. Zaprawdę, jak długo przychodzą dni, tak długo będą w człowieku złe zamysły, jego serce rodzi złe owoce i jego język tworzy szykanujące wywody. Pragnienie

³²⁴ Por. Mt 13,7; Mk 4,7; Łk 8,7.

³²⁵ Por. Mt 13,5; Mk 4,5-6; Łk 8,6.

Złego jest przyjemne, przyciąga myśli, jego koniec jest bardziej gorzki niż trucizna węża. Kto chowa urazę w swoim sercu, nie znajdzie lekarstwa, które może je uzdrowić; tylko pokój: aby podporządkować się swojemu bratu i aby wesprzeć zgnębnionego przez swojego przyjaciela. Gdy przedstawia się owoce pokoju, klótnie zazdrości mijają, już się o nich nie pamięta i więcej nie wracają do serca.

14,44 (704,21 – 709,11) Przyjaciele, wystarczy nam własnych grzechów, nie potykajmy się o liczne przeszkody³²⁶. Gdy brat spotyka swojego przyjaciela, odwraca swoją twarz i nie chce go pozdrowić. Niech jednak przypadkiem spotka drania pogańskiego, pierwszy zbliża się pozdrowić go. O, ciemnoto, która zaciemniaś rozum! O, ospałości i śnie śmiertelny! Któż mógłby dać nam obronę? Otóż, jeśli spotykamy jakiegoś drania bezbożnego, ale bogatego, kłaniamy się przed nim, aby go pozdrowić, ale Zły powstrzymuje nas przez zawiść, aby pozdrowić naszych braci i naszych przyjaciół. Pan nakazał: *Miłujcie się wzajemnie*³²⁷ i błogosławiony Apostoł dał objaśnienie na temat miłości³²⁸. Mojżesz także, fundament proroków, mówił: *Nie będziesz żywił w swoim sercu nienawiści do brata swego z obawy, aby nie zgrzeszyć*³²⁹. Niektórzy z nas jednak żywią w sercu nienawiść, a na ustach mają jedynie bełkot. Nasz Pan otworzył przed nami wielki skarb pełny dobroci: a w nim miłość, pokój, przyjaźń, uzdrowienie, czystość, wszystkie rodzaje dobroci, piękna i wspaniałości. I dał zarządcom władzę nad całym tym skarbem, pozostawiając w ich rękach kajdany, więzienia i więzy, bo dał im władzę wiązania i rozwiązywania. Otóż zarządcy opuścili miłość, pokój, przyjaźń i cały ten skarb. Woleli wybrać kajdany i więzy, i stali się strażnikami więzień, oskarżycielami i oprawcami, zamiast zarządzać wszystkimi dobrami tego skarbu.

14,44 (708,1-16.23-26) Ten, kto wchodzi, zostaje związany; kto wychodzi, zostaje uwieziony. Gdy ktoś grzeszy i obraża Boga, i gdy podlizuje się strażnikom więzienia, oni uwalniają go z pęt i mówią mu: „Bóg jest miłosierny i odpuszcza grzechy; wchodź i módl się!” Temu jednak, kto ich obraża, nawet za niewielkie przewinienie, mówią: „W kajdany! Jesteś przeklęty przez niebo i ziemię! Biada temu, kto przestaje z tobą!” Bracia! Całą naszą nadzieję pokładamy w tym, że gdy Król zobaczy, iż zarządcy przekroczyli Prawo i zmienili przykazanie, które On im dał, aby ujarzmić ich kaprys, zwiąże ich kajdanami, które umiłowali i rozliczy ich z krwi swoich sług, i odbierze im swój skarb, którego oni nie kochali. Nasz Pan nauczał: *Jeśli twój brat zgrzeszy przeciw tobie, upomnij go w cztery oczy; i jeśli się nawróci, przebacz mu. Jeśli jednak nie posłucha cię, przyprowadź jednego albo dwóch, aby wszelkie słowo oparło się na świadectwie dwóch albo trzech. A jeśli i tego nie posłucha, donieś Kościołowi. A jeśli i Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik, ponieważ on nie przyjął argumentów*³³⁰. My zaś nie potępiajmy siebie nawzajem ani w obecności dwóch lub trzech, ani nawet [w obecności] Kościoła. Żadnych sądów i potępienia, bo [słysząc] tylko: „W kajdany!” i „Wyklęty!”. Powiedział jeszcze nasz Pan: Jeśli twój winowajca zgrzeszy 70 i 7 razy, wybacz mu tego samego dnia³³¹. Kim jest ten człowiek, który może pomnażać grzechy aż do obrażania swego towarzysza 490 razy? Otóż, nawet jeśli on tak zgrzeszy przeciw tobie, nasz Pan nakazał przepraszać, a my, nawet po 490 dniach, nie chcemy wybaczyć jednego występku. Umrzemy w swoich grzechach z powodu chowania gniewu oprócz jeszcze innych występków.

³²⁶ Por. Iz 8,14 (syr. ܕܘܪܝܢܐ ܕܥܘܪܝܢܐ ܕܕܘܪܝܢܐ ܕܕܘܪܝܢܐ [kameń uderzenia i skała potknięcia]; BT: „On będzie kamieniem obrazy i skałą potknięcia się”).

³²⁷ J 15,12.

³²⁸ Por. 1 Kor 13.

³²⁹ Kpł 19,17.

³³⁰ Mt 18,15-17.

³³¹ Mt 18,22; Łk 17,3-4.

14,45 (709,12 – 716,3) Bracia, te kilka słów łagodności i pokoju, które my wam napisaliśmy, to z powodu kłótni powstałej wśród nas w tym czasie, abyśmy stali się uczestnikami waszego pokoju, jak i, nasi bracia, wszędzie tam, gdzie dotarła kłótnia i rozłam. Jeśli jednak ktoś nie przyjmie tych słów, nie czujemy się skrzywdzeni ani zlekceważeni. Już bowiem dla tych, *których świat nie był wart*³³², znajdowali się w każdym czasie ludzie źli w swoim nauczaniu, którzy powstawali przeciwko nim, aby ich znieważać i podważać ich słowa. Synagoga bezbożnych powstała przeciwko Mojżeszowi i go zwymyślała. Podobnie to sami bracia znenawidzili Jeremiasza i wrzucili go do cysterny, gdy on napominał z grzechów swój lud; mówili przeciwko niemu: *Ten człowiek nie pragnie pokoju dla tego ludu i sprawia, że bezsilne stają się ręce wojowników*³³³. Z Babilonu wysłano fałszywych proroków do kapłanów w Jerozolimie: *Powstrzymajcie Jeremiasza, aby nie prorokował*³³⁴. Gdy on zobaczył ich upór przed przyjęciem jego upomnienia, rzekł: *Dobrze powiedziałem, że nie będę już więcej mówił w imieniu Pana i nie będę więcej wspominał na Jego Słowo; ale stało się ono w moich ustach jak ogień palący, który palił w moich kościach. Chciałem go stłumić, ale nie potrafiłem*³³⁵. Raz również Ezechielowi Pan rozkazał i rzekł mu: *Oto włożone będą na ciebie powrozy i skuty zostaniesz kajdanami, a gdy oni ci to uczynią, pozostaniesz niemy i nie staniesz się ich oskarżycielem, bo Ja sprawię, że język twój przylgnie ci do podniebienia*³³⁶. I powiedział innym razem: *Moje usta się otworzy i już się nie zamkną*³³⁷. Również Amosowi oni mówili: *Nie będziesz więcej prorokował w imię Pana i nie będziesz już nauczał tych z domu Izaaka*³³⁸, ale to nie powstrzymało go od prorokowania. Baruch, syn Neriasza, gdy spisał święte słowa z ust Jeremiasza i gdy usłyszał je król Sedecjasz, spalił je wszystkie w ogniu, gdyż zawierały upomnienie³³⁹. Jeremiasz więc na nowo napisał i dodał, ale oni nie przyjęli napomnienia i nie nawrócili się ze swoich grzechów, i słusznie zostali ukarani, jako łamiący Prawo, [ukarani] przez króla babilońskiego. Bóg rzekł jeszcze o wszystkich prorokach: *Ciosałem moich proroków, zabijałem ich słowami moich ust, ale synowie Izraela nie nawrócili się ze swoich grzechów*³⁴⁰. Naszego Zbawiciela synowie Jego ludu nazwali też „samarytanin”; przewali Go także „Belzebub”³⁴¹, jakby On miał demona. Pawła, który ich nauczał, potraktowali jako bazarza błahostek³⁴² i nie poprzestali na odrzuceniu jego słów, lecz doświadczyli go razem i chłostą prawie śmiertelnymi. Przeciwko Mojżeszowi powstał jego naród, aby go ukamienować³⁴³. Micheasza Achab wtrącił do więzienia³⁴⁴, Jeremiasza wrzucono do cysterny z błotem³⁴⁵, na Ezechiela włożono powrozy³⁴⁶. A naszego Zbawiciela ujęto i znieważono, i uznano za przestępcę, i powieszono na drzewie. Pawła wielokrotnie zakuwano w kajdany³⁴⁷, wiele razy kamienowano go i jeden raz należało go spuścić przez mur

³³² Hbr 11,38.

³³³ Por. Jr 38,4.

³³⁴ Por. Jr 11,21; Jr 29,27.

³³⁵ Jr 20,9.

³³⁶ Por. Ez 3,25-26.

³³⁷ Por. Ez 33,22.

³³⁸ Por. Am 7,16.

³³⁹ Por. Jr 36,23.

³⁴⁰ Por. Oz 6,5.

³⁴¹ Por. Mt 10,25; J 8,48.

³⁴² Por. Dz 17,18.

³⁴³ Por. Wj 17,4; Lb 14,10; Ps 68,28.

³⁴⁴ Por. 1 Krl 22,27.

³⁴⁵ Por. Jr 38,6.

³⁴⁶ Por. Ez 3,25; 4,8.

³⁴⁷ Por. 2 Kor 11,23-24.

w koszu³⁴⁸. Wszystkie te zniewagi oni ponieśli z rąk synów ich ludu i nie upadli w tych utraceniach, ponieważ ich budowla postawiona została na prawdziwym fundamencie. Niewielu ich odrzuciło, a wielu ich przyjęło³⁴⁹; żyją dzięki ich słowom, a ich dobre imię przetrwa aż po ostatnie pokolenia.

14,46 (716,4-19) Nasz Pan jest siewcą, a my jesteśmy glebą, która przyjmuje zasiew. Siewca wziął całą garść [ziarna] i rzucił na swoją glebę; jedno padło wśród cierni, inne na skałę, inne zaś ptaki wybierały. To, które padło na dobrą glebę i żyzną, przyniosło plon, wzrastając i rosnąc: stokrotny, sześćdziesięciokrotny i trzydziestokrotny³⁵⁰. Zobaczcie, tylko jedna z czterech części zasiewu przetrwała i przyniosła owoce; druga część wpadła między ciernie, które ją zagłuszyły; inna część wpadła na skałę, gdzie słońce swoim blaskiem ją wysuszyło; inna część została wybierana przez ptactwo, złośliwe ptaki drapieżne. A jedna część padła na ziemię żyzną, która przyjmuje wodę i daje owoce³⁵¹.

14,47 (716,20 – 720,4) My zaś, przyjaciele, chociaż grzesznicy i małuczcy, to na tym właśnie fundamencie budujemy i to jest ten zaczyn, który przyjęliśmy. Zasiew Pana padł na naszą glebę i przyjęliśmy zapłatę od bogatego kupca³⁵². Na wszelkie ciało rozlał się Jego duch³⁵³ i nikt nie powstrzymał Jego łaski. Jeśli zdarzy się, że kogoś z nas wyśmieją i niczego nie przyjmą z tego, co napisaliśmy, nic nam nie zaszkodzi, ale oni z tego niczego nie zyskają. Nasze słowa przyniosą korzyść tym, którzy je słuchają, gdyż nie napisaliśmy wam niczego, co byłoby wbrew Prawu. To nie skradziony skarb wam wysłaliśmy, lecz to, co pochodzi z zasiewu i treści świętych Pism. Nie wolno przyjmować fałszywej monety, skądkolwiek pochodzi, ani nie wolno ugniatać ze starym zaczynem dobrej mąki³⁵⁴. Zużyte bukłaki nie mogą przyjmując mocnego wina³⁵⁵; i jeśli ty umieścisz nową łątę na starym ubraniu, ona je rozedrze³⁵⁶. Winny szczep, który był dobrze uprawiany, przynosi owoce, a nie dzikie pędy; serce twarde jak skała sprawia, że ziarno usycha. Budowlę postawioną na piasku³⁵⁷ uniesie deszcz i padnie na wietrze; sól, która zwietrzała³⁵⁸, stanie się pokarmem węża. Słabe ryby rybak odrzuci na zewnątrz³⁵⁹. Chwast zostanie wyrwany w swoim czasie³⁶⁰, a słoma oddzielona od pszenicy na końcu³⁶¹. Leniwi robotnicy zastydzeni zostaną w czasie żniwa. Głupie panny, którym zabrakło oliwy, gdy Oblubieniec wrócił, już jej nie kupią³⁶². Gospodarza, który bije swoich towarzyszy, z kolei jego pan odda pod sąd³⁶³. Złemu słudze, który ukrył pieniądze swego pana, ten, który mu je dał, wróci i przyjdzie go rozliczyć³⁶⁴. Strażnik, który lubi zasypiać, w chwili przebudzenia

³⁴⁸ Por. Dz 9,25.

³⁴⁹ Por. Mdr 3,5; Syr 44,7.

³⁵⁰ Por. Mt 13,3-8; Mk 4,3-9; Łk 8,5-8.

³⁵¹ Por. Mt 13,3-23.

³⁵² Por. Łk 19,12.

³⁵³ Por. Jł 3,1.

³⁵⁴ Por. 1 Kor 5,6.

³⁵⁵ Por. Mt 9,17; Mk 2,22; Łk 5,37-38.

³⁵⁶ Por. Mt 9,16; Mk 2,21; Łk 5,36.

³⁵⁷ Por. Mt 7,26,27; Łk 6,49.

³⁵⁸ Por. Mt 5,13; Mk 9,50; Łk 14, 34-35.

³⁵⁹ Por. Mt 13,47-48.

³⁶⁰ Por. Mt 13,40.

³⁶¹ Por. Mt 3,12; Łk 3,17.

³⁶² Por. Mt 25,9-10.

³⁶³ Por. Mt 24,49-50; Łk 12,45-46.

³⁶⁴ Por. Mt 25,25-28.

zostanie pozbawiony życia³⁶⁵. Roztropny król, gdy wojna jeszcze daleko, wysyła posłańców, prosząc o pokój³⁶⁶.

14,48 (720,5 – 721,13) Napisałiśmy wam, drodzy, te krótkie przestrogi. Jeśli ktoś drwi z nas i wyszydza, my nie potępiamy go, ponieważ mówi z obfitości swego serca³⁶⁷; zabija to, co zrodziło się i poczęło w jego umyśle. Każdy ze swoich skarbów wydobywa, wyraża i mówi: jeśli ktoś nie ma złota, co on tobie da ze swego skarbcza? Człowiek bogaty, który posiada wszelkie skarby, wydobywa z nich i daje wszystkim, którzy proszą. Człowiek biedny, z tego, co należy do niego, daje tylko cynę, ołów i żeliwo fałszywych metali. Każde drzewo daje owoc w czasie lata. Tego, kto pozwala rosnąć dzikim pędom, wyrwa się z winnicy, a jedyne dobro to spalić go w ogniu. Z winnym krzewem dającym dobre owoce [jest tak]: jego pan go oczyszcza i uprawia na nowo³⁶⁸. Z winnym krzewem rodzącym dzikie pędy [jest tak]: to jest szczep z Sodomy, którego jagody są gorzkie³⁶⁹. Nie zbiera się winogron z cierni ani fig z ostu³⁷⁰, bo dobre drzewo daje dobre owoce³⁷¹, a złe drzewo daje złe owoce. Dobre drzewo nie może dać złych owoców ani złe drzewo nie może dać dobrych owoców. Dobry człowiek z dobrych skarbów swojego serca wydobywa i mówi same dobra, zaś człowiek zły z wnętrza swego serca wydobywa i mówi to, co złe, bo z obfitości serca mówią jego usta, jak nauczał i mówił nasz Zbawiciel³⁷². Każdy człowiek wydobywa z tego, co ma, i pokazuje się według tego, co posiada. Człowiek pełny niepokoju będzie uważał, że nie ma większego skarbu niż jego. Pokój, gdy przyjdzie, usunie kłótnie, zniszczy niepokój i Zły utraci swój skarb.

14,49 (721,14 – 724,23) Bracia, w tym świecie niczego nie brakuje: jest pełny wszelkiego rodzaju dobrych i złych, bogatych i biednych, łagodnych i zjadliwych, promiennych i ponurych, sprawiedliwych i grzeszników, pobożnych i przestępców; jedni stawiają opór drugim i nie ma żadnego finału w tym świecie, ponieważ trzeba, aby przybył ten, który odziami słomę i wytepi chwast³⁷³. W tym teraz czasie chwast wymieszany jest z pszenicą, dobrzy są wymieszani ze złymi, sprawiedliwi nie są oddzieleni od grzeszników ani pobożni od przestępców, ani głupi od mądrych. W owym czasie Pan żniwa rozkaże zebrać pszenicę i wyplenić chwast³⁷⁴: sprawiedliwi zostaną oddzieleni i [będą mieli] życie, a przestępcy odejdą w ciemności. Z Oblubieńcem wejdą [panny] mądre, a głupie zostaną zatrzymane³⁷⁵. Moneta zostanie odebrana złym sługom, a dobrzy słudzy odziedziczą ich talenty³⁷⁶. Wszyscy, którzy prosili, znajdą to, czego żądali. Ktokolwiek posiał, zbierze [owoce] swojego trudu. Jednak ufamy, bracia, że będziecie podążać za pokojem, a unikać będziecie niepokoju, kłótni, zawiści, zazdrości i rozłamu. Nikt bowiem nie widzi siebie samego wtedy, gdy postępuje złośliwie, tak jak nie można zobaczyć swego oblicza. Nam zaś zdało się właściwe według tego, co odkryliśmy teraz, przypomnieć wam drogę starszych, ponieważ oni byli dobrzy i sprawiedliwi, a źli i głupi są ci, co czynią niepokój. Wy zaś jesteście synami pokoju! Kochajcie pokój, aby otrzymać wynagrodzenie Pana pokoju! I aby stać się uczestnikami błogosławieństwa, które daje nasz Zbawiciel. Gdy On dał

³⁶⁵ Por. Mk 13,35.

³⁶⁶ Por. Łk 14,31-32.

³⁶⁷ Por. Łk 6,45.

³⁶⁸ Por. J 15,2.

³⁶⁹ Por. Pwt 32,32.

³⁷⁰ Por. Mt 7,16; Łk 6,44.

³⁷¹ Por. Mt 7,18-20; Łk 6,43-45.

³⁷² Por. Mt 7,18; Łk 6,44-45.

³⁷³ Por. Mt 3,12; 13,40; Łk 3,17.

³⁷⁴ Por. Mt 13,40-42.

³⁷⁵ Por. Mt 25,10-12.

³⁷⁶ Por. Mt 25,28-30.

błogosławieństwo tłumom, powiedział tak: *Błogosławieni pokój czyniący, ponieważ oni będą nazwani synami Bożymi*³⁷⁷.

14,50 (724,24 – 726,9) Ten list został napisany w miesiącu Szabat roku 655 królestwa Aleksandra, syna Filipa, Macedończyka, i w roku 35 Szapura, króla Persji³⁷⁸. W dobrej pamięci niech pozostanie ten, który się trudził go napisać oraz ten także, który słucha i pozwala się przekonać w dobrych obietnicach, a umiłował pokój i nie roznieca kłótni. Synowie kłótni bowiem są nazwami synami Kaina, a synowie pokoju to bracia Chrystusa i synowie Ojca, który jest w niebie, i to oni posiadą królestwo.

Koniec Mowy napominającej.

Z języka syryjskiego przełożył i wstępem opatrzył Andrzej Uciecha – Katowice

Słowa kluczowe: Afrahat, język syryjski, prześladowania, Szapur II

Keywords: Aphrahat, Syrian language, persecution, Shapur II

³⁷⁷ Mt 5,9.

³⁷⁸ Ok. 343-344 r.